GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

WTOREK 19 SIERPNIA 2003 roku

TEL./FAKS 558 740 044

nr 95

CENA 6 Kč

▲ *Całe rodziny wybrały się w sobotę do Wędryni na tegoroczny Zlot. Na naszym zdjęciu publiczność podziwiająca występ gimnastyków.* ▶ *Krzysztof Cugowski, wokalista „Budki Suflera" – gwiazdy imprezy.* *Fot. DANUTA BRANNA*

ZLOT PRZYCIĄGNĄŁ PONAD 2 TYS. UCZESTNIKÓW

»Budka« nadal na topie

WĘDRYNIA (db) – Nie zawiodła oczekiwań swoich fanów gwiazda sobotniego Zlotu „Budka Suflera", nie zawiodły zespoły, które wystąpiły przed nią. Nic więc dziwnego, że widzowie, których zebrało się w areale wędryńskiego klubu sportowego ok. 2,5 tysiąca, odchodzili pod dużym wrażeniem.

Zlot (nazywany pierwotnie „Zlotem Młodzieży Związkowej") od wielu lat jest już imprezą wielogeneracyjną. Nie inaczej było i w tym roku. W Wędryni bawili się wspólnie dziadkowie, rodzice i dzieci, spotykali się koledzy z ławy szkolnej, którzy często nie widzieli się od 15-20 lat, i ci, którzy jeszcze kilka lat w ławach szkolnych będą zasiadać.

Na dobry początek zagrała dla nich „Apathein" – trzej młodzi ludzie pokazali, że potrafią swą muzyką zainteresować nie tylko rówieśników. Jako druga pojawiła się na scenie „P.Metoda" – chciałoby się powiedzieć: „im starsza, tym lepsza"; gdyby nie to, że większość członków zespołu, to stale bardzo młodzi ludzie. Czyste dwugłosy, proste i wyważone aranżacje (ileż to naszych zespołów rockowych zdecydowałoby się grać na skrzypcach i fujarce?) teksty, a przede wszystkim duży ładunek autentycznych emocji wkładany w grę – to wszystko nagrodzono zasłużonymi brawami.

Kolejnym zespołem było „O.B.S.O." – inna generacja, inna muzyka. Dwudziestoletnia przerwa we wspólnym muzykowaniu nie zaszkodziła zespołowi. Czaruje jazzowymi klimatami i świetnie się trzyma. Zawiódł „Kryzys" – nie wystąpił, bo pseudonim nie zdążył przygotować się do come-backu, jak nas jednak zapewnił frontman zespołu Stanisław Cyndek, członkowie tej kapeli myślą o przygotowaniu kameralnego koncertu jeszcze w tym roku.

Duże powodzenie miał występ z całkiem innej beczki – pokaz „Wędryńskich Gimnastyków", którzy oprócz swego żelaznego repertuaru przygotowali nawet specjalną piramidę nazwaną „Z. lat". Kolejnym lokalnym akcentem był udany występ Basi Łakoty – uczennicy wędryńskiej PSB, a zarazem laureatki tegorocznego Festiwalu Piosenki Dziecięcej.

A potem już chwila napięcia, solo gitarowe i na scenie pojawiają się „Suflerzy". Romuald Lipko przedstawia członków zespołu, do mikrofonu podchodzi Krzysztof Cugowski, pierwsze takty muzyki witane są okrzykami entuzjazmu – to „Sen o dolinie" z pierwszej płyty. Tak, jak zespół zapowiedział w wywiadzie dla naszej gazety, koncert był przekrojem blisko trzydziestoletniej historii „Budki". A po koncercie jeszcze nieco-teka dla tych, którzy chcieli dalej się bawić i... do zobaczenia na Zlocie w przyszłym roku.

OTWARTO PIERWSZY ODCINEK DROGI DO LESZNEJ

Na razie tylko autobusy

TRZYNIEC (db) – Zgodnie z zapowiedzią władz miasta i wykonawców pod koniec ubiegłego tygodnia otwarto drogę do Lesznej dla ruchu kołowego. Korzystać z niej mogą na razie tylko autobusy komunikacji miejskiej i miejscowi kierowcy.

– *Do granicy nadal trzeba jeździć przez Borek i Kojkowice* – powiedziała nam kierowniczka działu transportu i komunikacji trzynieckiego ratusza **Miriam Hronovska**. – *Kierowcy, którzy chcą skorzystać z leszniańskiego przejścia granicznego powinni uważać na rondzie, gdzie umieszczone są drogowskazy informujące o objeździe. Jeśli chodzi o autobusy, to mogę poinformować, że linia do Kojkowic jeździ już swoją starą trasą – taką samą, jak przed naprawczeniem budowy. Do Lesznej jeżdżą natomiast tylko wozłuf Lysznicy.*

Wokół nowego odcinka drogi wybudowano już prowizoryczne chodniki dla pieszych. – *Ubłoono już wprawdzie krawężniki i umocniono nawierzchnię, ale nie są one jeszcze wykończone* – dodaje Miriam Hronovska. – *Musimy pamiętać, że cała droga do Lesznej nadal pozostaje placem budowy, po którym porusza się ciężki sprzęt. Apeluję w związku z tym o zachowanie daleko idącej ostrożności.*

Koniec budowy zaplanowano dopiero w przyszłym roku, ale prace posuwają się w dobrym tempie i można się spodziewać, że droga zostanie udostępniona pojazdom wcześniej – być może w listopadzie br.

POLSKA KSIĄŻKA NA KIERMASZU

Stara i nowa

KARWINA (ach) – Nie zawsze po polską książkę trzeba wybierać się do Czeskiego Cieszyna. W piątek, 29 sierpnia br., polska książka zawita bowiem również do Karwiny.

Po raz dziewiąty, w godz. 9.00 – 18.00, w ramach dorocznego Kiermaszu Książki plac koło karwińskiego Domu Towarowego „Prior" wypełnią stoiska oferujące zarówno czeskie, jak i polskie tytuły. – *Goście znajdą tu wszystko to, do czego przywykli podczas minionych zdyci. Książki dla dzieci i młodzieży, literaturę fachową, wyroby z rzęcznie opracowanego papieru oraz typowy towar jarmarczny* – podał **Petr Žemě** z Biblioteki Regionalnej w Karwinie.

O stoiska z polską książką zadba personel biblioteczny Oddziału Literatury Polskiej. – *Naszą ofertą poprowadzi w dwu kierunkach. Oferować będziemy po symbolicznych 5 – 10 koronach ponad 300 tytułów książek wycofanych z naszego księgozbioru, starszych pozycji, dubletów... Będzie też niezła oferta nowych polskich książek, które dostarczy nam czeskocieszyńska księgarnia pani Wirth. Zamierzamy zaproponować uczestnikom jarmarku stosunkowo szerokiej wachlarz książek, począwszy od literatury dziecięcej, przez słowniki i encyklopedie, beletrię oraz najnowsze tytuły literatury regionalnej* – powiedziała „GL" kierowniczka Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie, **Helena Legowicz**.

W godzinach popołudniowych przygrywać będzie na placu orkiestra dęta „Mała czarna muzyka" pod kierunkiem Milana Kupki. Organizatorem Kiermaszu Książki jest obok Biblioteki Regionalnej również miasto Karwina.

NOWA ORGANIZACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Pod jednym szyldem

OSTRAWA (mro) – Od początku nowego roku ma rozpocząć pracę Pogotowie Ratunkowe Okręgu Morawsko-Śląskiego. Będzie ono zapewniać przedszpitalną opiekę medyczną w przypadkach nie cierpiących zwłoki. Pogotowie zostanie zsynchronizowane z pozostałymi częściami zintegrowanego systemu ratunkowego. Koszty stworzenia nowej jednostki szacowane są na 1,8 miliona koron.

Nowa jednostka zostanie utworzona na bazie dotychczasowego pogotowia ratunkowego w Ostrawie oraz pięciu pozostałych jednostek znajdujących się pod zarządem okręgu. Kierownicze i administracyjne odcinki zostałyby w prawie niezmienionej formie zachowane w Bruntalu, Karwinie, Opawie, Frydku-Mistku i Nowym Jiczynie. Przygotowywane zmiany nie spowodują redukcji miejsc pracy. Konieczne będzie jednak wsparcie czynności techniczno-gospodarczej poprzez przesunięcie pracowników w ramach nowej organizacji.

Obecnie w okręgu pracuje 17 wyjazdowych zespołów szybkiej pomocy lekarskiej, tyle samo zespołów wyjazdowych szybkiej pomocy medycznej oraz jedno lotnicze pogotowie ratunkowe.

Czas na remonty

HAWIERZÓW (wsk) – W najbliższych latach zmodernizowane zostaną w Hawierzowie-Szumbarku budynki komunalne z wielkiej płyty. Pieniądze na ten cel otrzymało miasto z funduszy międzynarodowego programu „Sureuro".

Na przełomie lipca i sierpnia w kilku budynkach przy ul. Jedlowej i Średni wymieniono drzwi wejściowe oraz wyremontowano chodniki. W następnych miesiącach przyjdzie kolej na zieleńce.

NA ROWERACH NIE TYLKO PO MIEŚCIE

Widziane z jednośladu

HAWIERZÓW (wsk) – Ankieta, w której hawierzowianie będą się mogli wypowiedzieć na temat ścieżek i tras rowerowych, znajdzie się w dniach od 20 sierpnia do 30 września br. na stronicach internetowych www.havirov-city.cz oraz w gminnej gazecie „Radniční listy". Gospodarze miasta chcą się w ten sposób dowiedzieć, czy mieszkańcy są zainteresowani budową nowych lub rozbudową już istniejących ścieżek.

Dotychczas przez miasto biegną trzy regionalne oraz jedna powiatowa trasa rowerowa. Regionalna R 11, prowadzi z Hawierzowa przez Szenów i Datynie Górne do Wrzesinowa, R 2 – z Bogumina przez Orłową i Hawierzów-Szumbark nad skwen żermanicki, R 5 – z Hukwald przez Błędowice i Hawierzów-Żywocice do Karwiny. Trasa powiatowa R 10, łączy Piełwałd z Żywocicami.

Miłośnicy dwóch kółek od lat narzekają jednak na brak ścieżek rowerowych z prawdziwego zdarzenia w samym centrum i na obrzeżach miasta. Takich, którymi np. latem – zamiast autobusem lub samochodem – mogliby jeździć do pracy. Ale przede wszystkim takich, na których mogliby się poruszać bezpiecznie.

– *Pierwsze przymiarki do udostępnienia całej sieci ścieżek zaczęły się kilka lat temu. Jednak dopiero w minionym roku został opracowany, a na początku bieżącego roku zaakceptowany kompleksowy projekt tras rowerowych* – poinformowała „GL" **Jana Pondělíčkowa**, rzecznik prasowy hawierzowskiego magistratu. – *Projekt budowy oraz rozbudowy istniejących już ścieżek przygotowano z wielkim rozmachem. Na zakończenie jego realizacji (pod koniec przyszłego roku), kompleks ten pozwoli rowerzystom objechać miasto dookoła, połączy centrum z osiedlami, a także z sąsiednimi gminami. Wszystkie plany są jednak uzależnione od środków, którymi będziemy dysponować.*

■ POGODA

WTOREK – Zachmurzenie umiarkowane, przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień od 24 do 27 st., nocą od 14 do 10 st. C.

ŚRODA – Bez większych zmian. Temperatura w dzień od 23 do 27 st., nocą od 14 do 10 st. C.

ISSN 1212-4222

■ OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI ■

11 - 17 VIII 2003

● Dotychczasowy wiceprezydent Moses Blah został zaprzysiężony na nowego prezydenta Liberii. Wcześniej ze stanowiska ustąpił prezydent Charles Taylor. Wezwał on społeczność międzynarodową, aby pomogła Liberii w ustabilizowaniu sytuacji.

● Wybuch gazu w podziemiach kopalni węgla w południowych Chinach zabił 37 górników.

● NATO objęło oficjalnie kierownictwo nad Międzynarodowymi Siłami ds. Bezpieczeństwa w Afganistanie (ISAF). Chodzi o pierwszą operację NATO poza terytorium Europy w historii Paktu.

● Eksplozja bomby, podłożonej w samochodzie w afgańskiej prowincji Helmand spowodowała śmierć 17 osób. Nikt nie przyznał się do dokonania krwawego zamachu.

● Linie British Airways zawiesiły loty do Arabii Saudyjskiej z uwagi na „zwiększone zagrożenie dla bezpieczeństwa w regionie".

● Władze amerykańskie zatrzymały Brytyjczyka, który przemycił do Stanów Zjednoczonych rosyjską rakietę typu „Igła". Pocisk miał trafić w ręce terrorystów i być może miał służyć do ataku na samolot pasażerski.

● Wyspy Jońskie w Grecji nawiedziło trzęsienie ziemi o sile 6,4 stopni w skali Richtera. Rany odniosło ponad 30 osób. Ciężko ranny został m.in. czeski turysta.

● W pakistańskim porcie Karaczi zatonął grecki tankowiec, na którego pokładzie znajdowało się co najmniej 12 tys. ton ropy naftowej.

● Izraelscy żołnierze zastrzelili szefa Dżihadu w Hebronie na Zachodnim Brzegu Jordanu podczas operacji przeciwko terrorystom.

● Zachodnioafrykańskie Siły Pokojowe przejęły z rąk rebeliantów kontrolę nad portem w stolicy Liberii, Monrowii. Odblokowanie portu umożliwiło dostawy pomocy humanitarnej.

● Parlament argentyński przyjął ustawę, na mocy której dochodzi do zniesienia bezkarności uczestników tzw. brudnej wojny. Żołnierze, którzy w czasie dyktatury w latach 1976-83 zabili co najmniej 30 tys. osób, mogą być osądzeni.

● Dużą część północnych i wschodnich regionów USA oraz wschodniej Kanady dotknęła gigantyczna awaria sieci elektrycznej. Bez prądu ocknęło się ok. 50 mln osób. Usuwanie skutków awarii trwało kilkadziesiąt godzin. Atak terrorystyczny władze USA i Kanady wykluczyły.

● Amerykańskie służby wywiadowcze zatrzymały w Tajlandii przywódcę organizacji terrorystycznej Dżamaja Islamija, Ridwana Isomuddina, znanego jako Hambali.

● Prezydent Słowacji, Rudolf Schuster, doznał niewielkich obrażeń w wypadku drogowym - do jego samochodu uderzył z tyłu wóz jego własnej ochrony.

● Były dyktator Ugandy, Idi Amin (w okresie jego rządów pomordowano w tym kraju dziesiątki tysięcy osób), zmarł w Arabii Saudyjskiej. Schronił się tam po utracie władzy w 1979 roku.

● W Iraku zabity został pierwszy duński żołnierz. Podczas ataku moździerzowego na więzienie na przedmieściach Bagdadu zginęło sześciu irackich więźniów, a ok. 60 zostało rannych.

● Papież Jan Paweł II powiedział, że Europa przeżywa kryzys wartości, i wyraził nadzieję, że wejście 10 nowych krajów do Unii Europejskiej w przyszłym roku będzie okazją do odnowy Kontynentu.

● 14 porwanych na algierskiej Saharze zakładników z Niemiec, Holandii i Szwajcarii zostało uwolnionych. Turystów porwano przed pięcioma miesiącami, uwolniono ich po rozmowach z porywaczami.

● Eksprezydent RC Václav Havel oraz przewodniczący Senatu RC Petr Pithart wystąpili do prezydenta Rosji, Władimira Putina, o ułaskawienie 36-letniego Czecha, którego skazano w Rosji za przemyt jednego grama haszyszu na karę 19 miesięcy więzienia. **(M. B.)**

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

▲ *Studentki z Katowic nad zszywkami „Głosów Ludu".* *Fot. BEATA SCHÖNWALD*

PORZĄDKUJĄ ZBIORY, POZNAJĄ REGION

Pomoc z Katowic

CZESKI CIESZYN (sch) – **Czwórka studentek pierwszego roku bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach spędza sierpień wśród archiwaliów Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC.**

Dziewczęta odbywają w Ośrodku obowiązkową praktykę. - *To nasza pierwsza praca. Wcześniej, przez cały rok, uczono nas tylko teorii* - twierdzą zgodnie. Jak dalej zdradziły naszej gazecie, pierwsze dwa tygodnie spędziły na porządkowaniu zbiorów Stanisława Zahradnika, które znajdują się tutaj w depozycie. Wkrótce natomiast zabiorą się za porządkowanie zbiorów Klubu Nauczycieli Emerytów. - *To dla nas duża pomoc, że możemy korzystać z pracy praktykantek. Nie byłoby jej jednak bez przychylności prof. dr hab. Ireny Sochy, dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, oraz Zdzisława Gębołysa, opiekuna dydaktycznego praktyk studenckich* - stwierdza **Marian Steffek** z Ośrodka Dokumentacyjnego.

Studentki katowickiej uczelni nie spędzają miesiąc obowiązkowej praktyki wyłącznie wśród bibliotecznych półek. Zdążyły zwiedzić już Pragę oraz – nie tylko z obowiązku – zainteresować się kulturą regionu. Kolejnych dwu studentów Ośrodek miałby przyjąć na praktykę już w przyszłym miesiącu.

UCZĄ SIĘ, JAK RADZIĆ SOBIE Z NAPASTNIKIEM

Kobieto, obroń się sama!

KARWINA (wak) - Lista kandydatek na kurs samoobrony dla dziewcząt i kobiet organizowany przez Policję Miejską w Karwinie miała być zamknięta dopiero w ostatnim dniu sierpnia. Jak dowiedzieliśmy się jednak wczoraj, panie, które jeszcze się nie zgłosiły, nie mają już najmniejszej szansy. W kursie uczestniczyć może bowiem „tylko" sześćdziesiątka. Liczba ta przekroczona została już w trzy tygodnie od jego ogłoszenia.

- *Tak, jak w poprzednich kursach, kobiety nauczą się nie tylko kilku chwytów samoobrony, ale także wykorzystywania do obrony podręcznych przedmiotów - chociażby tych noszonych zwykle w torebkach. Szminki, dezodoranty, parasolki i klucze mogą stać się niezwykle przydatnymi „narzędziami". Trzeba tylko wiedzieć kiedy i jak ich użyć* - mówi jeden z instruktorów, **Lubomir Greń**.

Zajęcia obejmują również część teoretyczną. - *Mamy nadzieję, że zorganizowany kurs pomoże paniom ochronić się przed agresją. Będą zwracały większą uwagę na to, gdzie i z kim chodzą czy rozmawiają. Staną się ostrożne i zdecydowane, a także zdobędą umiejętności, które kiedyś mogą uratować im życie* - twierdzi **František Damborský**, dyrektor karwińskiej Policji Miejskiej, jeden z inicjatorów tego przedsięwzięcia.

Pomysł zorganizowania kursów zaakceptował karwiński ratusz jako jeden z projektów w zakresie zapobiegania zachowaniom kryminogennym, co oznacza, że trzymiesięczne zajęcia sfinansowane zostały całkowicie z kasy miejskiej.

NOWY PLAC ZABAW W CZ. CIESZYNIE

Wprawdzie nie Eiffla, ale...

CZ. CIESZYN (ar) - Sześciometrowa wieża linowa niemieckiej firmy „Corocord" będzie główną atrakcją placu zabaw, który powstanie przed szkołą podstawową przy ulicy Ostrawskiej w Czeskim Cieszynie.

Trzonem wieży, która kształtem przypomina paryską wieżę Gustawa Aleksandra Eiffela, jest słup otoczony niczym pajęczyną linami - w sam raz do wspinania się i wieszania na różne sposoby. Roboty budowlane na przyszłym placu zabaw ruszą już jesienią. Koszt całości inwestycji szacowany jest na pół miliona koron. Zgodę na ten wydatek wyrazili już na swoim ostatnim posiedzeniu czeskocieszyńscy radni.

OŁTARZE WZNOSILI JUŻ NASI PRAPRZODKOWIE

Niedziela z biskupem

SUCHA GÓRNA (sch) - **W podniosłym nastroju przebiegało niedzielne nabożeństwo w miejscowym rzymskokatolickim kościele parafialnym. Mszę świętą połączoną z aktem poświęcenia – namaszczenia olejem piżmowym - stołu ofiarnego celebrował biskup diecezji ostrawsko-opawskiej, František Václav Lobkowicz.**

- *Jak ongiś nasz praojciec Noe, a później Jakub czy Dawid wznosili ołtarze swemu Stwórcy, tak i wy własnymi siłami wybudowaliście ten oto ołtarz* – zwrócił się do zgromadzonych w świątyni wiernych biskup Lobkowicz. - *Nie jest to zresztą byle jaki ołtarz, ale solidny, kamienny, którego nie zdoła byle co zniszczyć* - powiedział. Przypomniał też szczególne znaczenie stołu dla rodziny, wokół którego każdego dnia spotykają się jej członkowie, oraz stołu ofiarnego, na którym podczas każdej mszy świętej dokonuje się we wspólnocie Kościoła cud Eucharystii.

Jak podkreślił proboszcz miejscowej parafii, **ks. Mirosław Kazimierz**, który wspólnie z proboszczem z sąsiedniego Hawierzowa, **ks. Václavem Ganderą**, koncelebrował uroczyste nabożeństwo, nie byłoby w górnosuskim kościele nowego stołu ofiarnego bez hojnych datków parafian oraz sponsorów, jak i bez wielu godzin bezinteresownej pracy na rzecz kościoła. - *Słowa podziękowania kieruję również pod adresem miejscowego Urzędu Gminnego, który otwarty jest na potrzeby kościoła i nieraz już subwencjonował nasze inwestycje. I tym razem nie było inaczej, gdyż remont przebiterium połączony z budową stołu ofiarnego oraz ambony wspomógł sumą 100 tys. koron* - powiedział ojciec Mirosław. Całość kosztowała ok. 250 tys.koron.

Remont prezbiterium górnosuskiego kościoła rozpoczęto już jesienią ub. roku od położenia posadzki z marmuru. Wiosną br. z tego samego surowca wzniesiono stół ofiarny oraz ambonę. O wyglądzie ołtarza i ambony zadecydowali wierni, wybierając zwycięski projekt spośród 9 propozycji.

KWESTA POMOŻE W WALCE Z RAKIEM

Pieniądze na dobrą rzecz

TRZYNIEC (wak) - Brożki w kształcie serca, kwiatka czy czterolistnej koniczyny oferuje Szpital Trzyniec w ramach realizowanego w tej placówce programu walki z rakiem piersi. Autorami przedmiotów z ceramiki są uczniowie trzynieckich szkół specjalnych oraz klienci warsztatów terapii zajęciowej działających przy Diakonii Śląskiej w Cz. Cieszynie.

- *Za 17 tys. koron, które dotychczas udało się zgromadzić, uzupełniono wyposażenie gabinetu mammologicznego. Chcemy, aby przychodzące tu i czekające na badania panie czuły się lepiej* - powiedziała **Lenka Frankowa**, rzecznik prasowy szpitala. Dodała, iż gabinet otwarty jest trzy razy w tygodniu, kobiety zaś mogą tutaj przyjść bez skierowania lekarza rejonowego.

Brożki w cenie 20 koron można kupić bezpośrednio w szpitalu - w sklepie sprzętu medycznego „Samarytanin" oraz w sklepie tekstylnym (na dworcu autobusowym). Kwesta zagajona została przed rokiem, a zakończona zostanie w r. 2005.

▲ *Już od kilku lat karwińska dzieciarnia może korzystać z atrakcji, jakie oferuje plac zabaw w Parku im. Boženy Němcovej we Frysztacie. Zbudowany w stylu starostowiańskiego grodziska popularny „kącik dla dzieci" szczególnym powodzeniem cieszy się w pogodne letnie dni. Najmłodsi mogą korzystać z drewnianych ślizgawek, drabinek itp. Autorem wielu drewnianych rzeźb jest karwiński plastyk Walter Taszek. W podobnym stylu, ale dużo mniejszy plac zabaw urządzono w parku koło Domu PZKO w Stonawie.* *Fot. BEATA SCHÖNWALD*

■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA ■ Z PAP-em

Architektura inspiruje

Odpowiednie rozwiązania architektoniczne mogą zwiększać kreatywność naukowców - twierdzą autorzy artykułu w „Nature".

Zdaniem amerykańskiego wirusologa, Jonasa Salka, dzięki wizycie w opactwie w Asyżu i wpływowi jego architektury udało mu się przezwyciężyć trudności towarzyszące pracy nad szczepionką przeciwko polio w latach 50-tych.

Dzięki tej szczepionce miliony ludzi uniknęły śmierci lub kalectwa. Salk dołożył starań, by także innym naukowcom zapewnić optymalne warunki w nowo zaprojektowanym Salk Institute. Budynki projektował tam sławny architekt Louis Kahn. Postawił sobie za cel stworzenie jasnej, przestronnej przestrzeni do pracy.

Architekci projektujący nowe instytuty i laboratoria także uważają, że odpowiednia architektura może pobudzić twórczą wyobraźnię uczonych. Starają się projektować wnętrza sprzyjające kontaktom między naukowcami, by zwiększyć szanse na nowe pomysły i dyskusje.

19 godzin w windzie

Bettie Lloyd spędziła 19 godzin w windzie, która stanęła między piętrami wieżowca w Detroit z powodu awarii elektryczności, do jakiej doszło w czwartek na wschodnim wybrzeżu Ameryki Północnej.

52-letnia Lloyd utknęła w windzie 75-letniego budynku, w którym mieści się siedziba Rady Edukacyjnej Detroit - jej pracodawcy. Przez 19 godzin siedziała sama w dusznej, ciemnej windzie. Ostatecznie w piątek usłyszano jej krzyki i została wyciągnięta z pułapki przez strażaków.

Uratowano ją dzięki Markowi Blackwellowi, który pracuje w radio WJR mającym swą siedzibę w tym samym 28-piętrowym wieżowcu. Usłyszał on nawoływania uwięzionej i wezwał pomoc.

Atlantyk pontonem

Pięciu Brytyjczyków przepłynęło w ponad dwa tygodnie północny Atlantyk w dmuchanej łodzi gumowej. Piątka śmiałków, która wypłynęła 31 lipca z kanadyjskiego portu Halifax, przybyła w piątek na północno-zachodnie wybrzeże Szkocji.

„Parokrotnie obawialiśmy się o swe życie" - powiedział już na suchym lądzie kapitan pneumatycznej jednostki, 29-letni Bear Grylls. Znaczna część eskapady odbywała się w sztormowych warunkach, poinformowali uczestnicy wyprawy po dotarciu do przystani John O' Groats.

Trasa śmiałków wiodła w pobliżu Grenlandii, Islandii i wysp Owczych. Około dziesięciometrowy ponton przebył łącznie 4800 kilometrów.

Pierogi na czas

Adam Rosik ze Szczecina oraz torunianin Jakub Romanowski zostali w sobotę w Karpaczu mistrzami świata w jedzeniu pierogów.

Rywalizowano w dwóch konkurencjach. W jednej zwyciężał ten, kto zjadł najwięcej ruskich pierogów w ciągu 12 minut, a w drugiej ten, kto spałaszował pięć pierogów w najkrótszym czasie.

Rosik pochłonął 25 pierogów, aż o 10 więcej niż wicemistrz. „Do dziesiątego pieroga było łatwo, ale udało mi się wygrać tylko dzięki dopingowi żony Moniki. W ogóle nie trenowałem, a na dodatek rano zjadłem normalne śniadanie. Pierogi były bardzo dobre, tylko na początku były gorące i parzyły w usta" - powiedział dziennikarzowi PAP.

Romanowskiemu udało się zjeść pięć sporych rozmiarów ruskich pierogów w półtorej minuty.

Z WICEPREMIEREM PETREM MAREŠEM O CZESKIEJ KOALICJI RZĄDOWEJ

»Opozycja zacieśnia współpracę w koalicji«

Na tegorocznym Gorolskim Święcie gościł m.in. wicepremier rządu Republiki Czeskiej Petr Mareš (US-DeU), który zgodził się udzielić wysłanniczce naszej gazety krótkiego wywiadu:

FOT. DANUTA BRANNA

■ ■ Jak ocenia pan sytuację w rządzie po odejściu posła z klubu parlamentarnego ČSSD.

Zabrzmi to może paradoksalnie, ale myślę, że obecnie ma rząd do stabilności i wytrwania do końca kadencji w 2006 r. bliżej niż dwa miesiące temu. Zachowanie opozycji właściwie tylko rząd bardziej cementuje. W państwach, które mają długie doświadczenie z demokracją, wypowiedź lidera partii opozycyjnej, że jesienią będzie dążył do obalenia rządu legalnymi środkami, oznaczałaby w zasadzie koniec jego kariery politycznej. Wszędzie bowiem w tego typu krajach lider partii politycznej mówi, co chce zrobić dla ludzi. Nie bywa zwyczajem wytyczenie sobie za cel obalenia przeciwnika politycznego. To przecież celem być nie może.

Również w tak zasadniczych sprawach, jak reforma finansów publicznych, trudno byłoby znaleźć w świecie opozycję, która podchodziłaby do problemu na zasadzie zerowej tolerancji. Rozumiem, że naszej opozycji niektóre rzeczy proponowane w ramach reformy mogą się nie podobać. Sam również widzę pewne sprawy trochę inaczej. W projekcie jest jednak wiele punktów, które bez wątpienia są korzystne - to musi uczciwie przyznać każdy, kto ma na względzie dobro państwa. Opozycja powinna znaleźć w sobie siły, by w taki właśnie sposób do polityki podchodzić. Postępuje jednak – jak wspomniałem - w myśl zasady zerowej tolerancji, i przez to zacieśnia stosunki wewnątrz koalicji rządowej.

Głosowanie o pierwszym pakiecie ustaw reformy finansów publicznych pokazało – myślę – jednoznacznie, dokąd prowadzi postawa opozycji. Klub poselski ČSSD, który nota bene ma niemałe problemy wewnętrzne, głosował bardzo lojalnie. Myślę więc, że obecnie rząd jest w lepszej sytuacji niż pół roku temu.

■ ■ Przebiegły już dwie zmiany na stanowiskach ministrów obecnego rządu. W obu wypadkach chodziło o przedstawicieli największej partii koalicji rządowej, a więc ČSSD. Myśli pan, że ten trend będzie kontynuowany?

- Zmiany w rządzie nie są niczym nowym. Wszystkie wcześniejsze rządy Republiki Czeskiej miały przeciętnie 1-2 zmiany na stanowisku ministra rocznie. Z mego punktu widzenia mógłby rząd w obecnym składzie wytrzymać do końca kadencji, ale przyznam, że nie potrafię rozszyfrować skomplikowanych układów i sytuacji wewnątrz socjaldemokracji.

■ ■ W pana partii – Unii Wolności – Unii Demokratycznej (US-DeU) - również nie ma jednomyślności. Posłanka z US-DeU Hana Marvanowa publicznie stwierdza nawet, że nie realizujecie przedwyborczych deklaracji i obietnic.

- Rzeczywiście zdarzyły jej się takie wypowiedzi. Jako przewodniczący partii muszę przyznać, że w niektórych sprawach ma słuszność. Nie leży w naszych siłach spełnienie wszystkich obietnic przedwyborczych. Były one formułowane z myślą o sytuacji, kiedy będziemy mieć w rządzie o wiele większy wpływ, niż mamy obecnie. Jesteśmy zdolni spełnienić takie przyrzeczenia, na które starczają nasze siły w aktualnym układzie politycznym. Sądzę, że H. Marvanowa uznaje, iż rzeczywiście robimy, co w naszych siłach. Przy tym bardzo dobrze nam się z nią współpracuje, dyskusje prowadzone ostatnio w naszym klubie parlamentarnym pokazały jasno, że nie mamy w nim problemów.

Muszę jednak przyznać, że niebawem nastać może trudniejsza sytuacja, bowiem koleżanka Marvanowa spodziewa się we wrześniu potomka, a urodzenie dziecka może jej w pewnym stopniu utrudnić pracę w parlamencie. Uważam, że opozycja powinna takie sytuacje tolerować i nie starać się rozegrać je na swoją korzyść, ale w wypadku naszego parlamentu nie jestem tego zbyt pewny...

■ ■ Kolejny partner koalicyjny – Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna (KDU-ČSL). Tutaj na razie nie było ani zmiany ministra, ani opuszczenia klubu poselskiego. Jak układa się wasza współpraca?

- Obecnie jest ona lepsza niż w czasach, kiedy oba nasze ugrupowania były częściami składowymi czwórkoalicji. Jesteśmy w sytuacji rozsądnego małżeństwa po rozwodzie – kiedy już partnerzy nie muszą się wyklócać o takie drobiazgi, jak pranie skarpetek czy bielizny, i mogą być przyjaciółmi.

■ ■ Jak pan dziś ocenia założenie czwórkoalicji. Czy aby nie był to błąd?

- Błędem było dopuszczenie do jej rozbicia. Jestem nadal zdania, że w czwórkoalicji był ogromny potencjał, który – należycie wykorzystany – mógł doprowadzić do powstania na naszej scenie politycznej standardowego europejskiego niesocjalistycznego ugrupowania politycznego. ODS nim nie jest. Czwórkoalicja mogła w sobie łączyć pierwiastki chrześcijańsko-demokratyczne i liberalne – tak, jak bywa to w Europie. Nie sprostaliśmy temu zadaniu i to jest dla nas pouczające, ale podjęliśmy próbę, która sama w sobie z pewnością nie była zła. Została tylko źle zrealizowana.

■ ■ Zagraniczne partie mają z reguły za sobą długie lata rozwoju. Może więc również u nas z biegiem czasu doczekamy się powstania takiego ugrupowania. Drzwi chyba nie zostały zatrzaśnięte?

Oczywiście, drzwi nie są zamknięte. US-DeU obecnie skupia się przede wszystkim na konsolidacji własnych szeregów, ale utrzymujemy też kontakty z szeregiem pozaparlamentarnych partii i ugrupowań. Spotykamy się regularnie z przedstawicielami ich kierownictw na radzie koordynacyjnej, mam więc nadzieję, że będziemy zdolni w przyszłych wyborach senackich oraz okręgowych bardzo efektywnie współpracować. **DANUTA BRANNA**

■ U OLDBOYA ■ U OLDBOYA ■ U OLDBOYA ■ U OLDBOYA ■ U OLDBOYA ■ U OLDBOYA ■

Przypomnienie Pawła Kubisza

Stara wieś Końska wydała dwóch znakomitych poetów nazwiskiem Kubisz. W styczniu wspominaliśmy Jana, teraz przychodzi kolej na Pawła.

Paweł Kubisz (12 V 1907-19 VIII 1968), urodzony w rodzinie robotniczo-chłopskiej, rozpoczął studia nauczycielskie w Cieszynie-Bobrku, kontynuował je zaś w wielkopolskim Ostrzeszowie. Po trzecim roku był zmuszony opuścić tamtejsze seminarium; pokumał się co prawda ze znakomitym poetą, profesorem tamtejszego gimnazjum, Stanisławem Czernikiem, podpadł jednak wychowawcom własnej szkoły: jakoby opisał ich w swych wierszach, oni zaś się tego raczej nie spodziewali... Wypadło mu zatem szukać wiedzy drogą samokształcenia i współpracy z pismami w Polsce i na Śląsku. Po wielu latach tak oto wspominał swe młodzieńcze przeżycia: „Dla podrostka w zahukanych opłotkach cieszyńskiej wsi tylko Stefan Żeromski mógł być tym pisarzem, który wyprowadzał dziecko robotniczo-chłopskie w szeroki świat. Krowy bodły się na pańskim, a podrostek czytał... i płakał... Posiew był dobry, kiełkowało we mnie zamiłowanie do literatury polskiej, literatury własnego narodu..."

Wiersze młodzieńcze złożyły się na jego debiutancki tomik: „Kajdany i róże" (Frysztat 1927). Niedługo potem młodego autora aresztowano i odsądzono na 13 miesięcy więzienia. Najpewniej za przerzut nielegalnej literatury z Cieszyna na Słowację; sprawa dotyczyła emigrantów słowackich dążących wtenczas do ustanowienia samodzielnej Słowacji. Po zwolnieniu P. Kubisz był sekretarzem Stronnictwa Ludowego w Cz. Cieszynie oraz współpracownikiem jego „Prawa Ludu". Następnie przez trzy lata przebywał na terenie Prus Wschodnich, na Litwie i Łotwie.

W kilka miesięcy po założeniu przy Macierzy Szkolnej w CSR Sekcji Literacko-Artystycznej powstał na Zaolziu Śląski Związek Literacko-Artystyczny (1937). Kubisz został jego prezesem, zaczął też wydawać miesięcznik „Sztorcem". Po upadku pisma został urzędnikiem w hucie trzynieckiej. Lata okupacji spędził w składce węgla w Miechowie pod Krakowem i związał się z chłopskim ruchem podziemnym. Przez jakiś czas był więziony w Krakowie.

Po wojnie pracował w oddziale wiejskim Związku Literatów Polskich w Łodzi i w kolegium pisma „Wieś". Wróciwszy do Trzyńca, objął kierownictwo nowo założonej Sekcji Literacko-Artystycznej przy PZKO, został redaktorem miesięcznika „Zwrot" (1949-1958) oraz wydawcą książek literatów SLA. Stał się wtenczas ofiarą polityki komunistycznej nad Olzą: zwolniony z ZG PZKO, został robotnikiem w hucie. Uległszy wypadkowi na drodze, przeszedł na rentę inwalidzką. Z powodu zakazu druku jego utworów pozostał aż do śmierci na uboczu życia literackiego w Cieszyńskiem.

Najgłośniejszym tomem poetyckim P. Kubisza jest „Przednówek" (Cz. Cieszyn 1937, Łódź 1946). Zbiór został napisany gwarą, stał się wydarzeniem literackim i doczekał się aż 150 omówień w prasie po obydwu stronach granicy. Oto opinia Józefa Czechowicza: „Ta książka jest lamentem cieszyńskim, śląskim, co przywalony głazem grobowym nie cichnie. Jeśli o kim można powiedzieć, że wypowiedział rozpacz ludu tamtejszego, to chyba o Kubiszu, ciosających wiersze toporem, wiersze ciemne, pełne porywania się ku jutru. Głoszą one nie tylko dolę śląską, ale więcej: ludzką".

Po wojnie poeta wydał arkusz poetycki „Pod Godulą w skałach skryte" (1948), dramat poetycki „Opowieść wydziedziczonych" (1949) oraz poemat „Rapsod o Oszeldzie" (1953). Dotąd nie pojawiła się powieść „Czas ludzkiej krzywdy", poświęcona Karolowi Klimszy z Szumbarku. Pośmiertnie wyszły w druku opowieści Kubisza oparte na podaniach i legendach ludowych: „Zaszuwierzóny świat" (1972). Tak w życiu, jak w swej twórczości P. Kubisz buntował się przeciwko odwiecznym krzywdom bezustannie spadającym na ludność cieszyńską ze strony obcych i rodzimych despotów. Walczył o ideały wolności i prawdy tkwiącej w dziejach ziemi cieszyńskiej.

WŁADYSŁAW SIKORA

JAN RUSNOK

pod Czantorią

gawędy o ziemi rodzinnej

51

Powstaje niecpisany krzyk i lament. Towarzysz Reger zrywa się pędem z trybuny, porywając olbrzymi dzwonek, podnosi go nad głowę i dzwoni, rzucając się z otwartą piersią w stronę najezionych bagnetów, zarazem swym potężnym głosem uspokaja roznamiętnionych i do głębi - na widok prowadzonego towarzysza - rozwścieklonych górników. Uspokoiwszy cośkolwiek krzyki, torując ciągłym dzwonieniem drogę konwojowi... zapobiega straszliwej masakrze, prowokacyjnie przygotowanej. Po całem najściu aresztowany Konkolski puszczony został na wolność. Zaś Reger w swojem dalszem przemówieniu dosadnie odsądził łajdacką prowokację stupajek baronów węglowych".

(ze wspomnień o Tadeuszu Regerze, zawartych w jednodniówce ku jego czci, wydanej w roku 1932 w Cieszynie)

Orłowa ma bogate tradycje kulturalne. Już w okresie benedyktyńskim była we wsi szkoła, prowadzona przez mnichów. Wiadomo bowiem, że w roku 1561 oddał książę Wacław Adam kościół wraz ze szkołą ewangelikom. Później, w związku z kontrreformacją, przeszły te instytucje z powrotem we władanie katolików. Nastąpiły też prawdopodobnie przerwy w ciągłości edukacji młodych orłowian. W roku 1840 wybudowali orłowscy ewangelicy nową szkołę. Była to szkoła polska. W roku szkolnym 1913/1914 uczęszczało do niej przeszło 700 dzieci. Pierwsza szkoła czeska powstała w Orłowej w roku szkolnym 1899/1900 jako jednoklasówka.

W roku szkolnym 1909/1910 zainaugurowały działalność dwa gimnazja: polskie i czeskie. Równoczesne powołanie do życia placówek było poniekąd efektem rozpoczynającej się rywalizacji obu słowiańskich narodów o pozyskanie mało społecznie uświadomionych mas na swoją, narodową, stronę. Orłowa znajduje się bowiem w pobliżu granicy etnicznej, spoza której coraz śmielej zaczął na przełomie stuleci napierać żywioł czeski.

Gimnazjum orłowskie miało dla Polaków Zaolziańskich znaczenie ogromne. Po rozdzieleniu Śląska Cieszyńskiego zostało bowiem jedyną polską szkołą średnią na przyznanym Czechosłowacji (na konferencji ambasadorów w Spaa w połowie 1920 roku) terenie Śląska Cieszyńskiego. Placówkę powołały do życia wspólnym staraniem dwa zasłużone dla kultury polskiej towarzystwa: Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie i Towarzystwo Szkoły Ludowej mające swą centralę w Krakowie. TSL wybudowało i utrzymywało ze swoich środków budynek szkolny na Obrokach, natomiast Macierz finansowała codzienny byt zakładu.

Było to gimnazjum realne, przygotowujące młodzież na studia politechniczne. Jego ulokowanie w Orłowej wynikało z potrzeby zapewnienia licznej młodzieży polskiej w zagłębiu możliwości zdobywania wiedzy bezpośrednio w miejscu zamieszkania. Miało od początku charakter zdecydowanie plebejski, ponieważ jego uczniami byli synowie górników. Nosiło imię Juliusza Słowackiego, powstało bowiem w setną rocznicę urodzin wieszcza.

W okresie międzywojennym, jako jedyna polska szkoła średnia, miało charakter ogólny. Założone przez te same towarzystwa w roku 1895 gimnazjum humanistyczne im. Osuchowskiego w Cieszynie, pozostało bowiem po stronie polskiej.

Pierwszym dyrektorem (1909-1912) orłowskiego „Gimpla" był dr Jan Jarosz, nauczyciel gimnazjum w Krakowie-Podgórzu, późniejszy profesor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Jego następcą (1912-1914) był Kazimierz Piątkowski, późniejszy dyrektor Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie. Potem przez całe ćwierćwiecze, do roku 1939, kierował szkołą orłowską Piotr Feliks. Ostatnich 16 lat, od wyzwolenia w roku 1945 do zaniku placówki w roku 1960 Alojzy Drozd.

Gimnazjum miało po prostu szczęście do swoich włodarzy. Jarosz miał wielkie zasługi przy samym powstaniu szkoły. Na kilka dni przed planowanym otwarciem zakładu władze austriackie odmówiły zezwolenia na jego powitane. Musiał interweniować w Wiedniu i Opawie. Na szczęście skutecznie. Skompletował też pierwszą, znakomitą ekipę nauczycielską, głównie spośród swoich kolegów, nauczycieli gimnazjów galicyjskich. Piątkowski, gorący patriota, zauroczony Śląskiem Cieszyńskim, kontynuował dzieło Jarosza.

Najwybitniejszym dyrektorem był Piotr Feliks (1883-1941). Pochodził z Galicji, ze wsi Bierówka pod Jasłem. Był germanistą, łacinnikiem i nauczycielem greki. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Monachium. Do Orłowej przybył w roku 1910, a w 1914, po zmobilizowaniu dyrektora Piątkowskiego, objął kierownictwo zakładu.

Był dyrektorem znakomitym. Mądrym pedagogiem i wychowawcą, a przede wszystkim sprawnym i zapobiegliwym administratorem. Było to bardzo istotne ze względu na prywatny charakter szkoły. Gimnazjum było bowiem aż do roku 1939 własnością Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, utrzymywane obok 89 innych polskich placówek szkolnych ze składek członkowskich i innych dochodów Macierzy oraz pomocy finansowej Polski. Prawie przez cały okres międzywojenny kierował też Feliks samą Macierzą. Najpierw, za prezesury Wacława Olszaka, jako jej wiceprzewodniczący, a od roku 1931 prezes Zarządu Głównego tej najważniejszej na międzywojennym Zaolziu instytucji polonijnej.

Pięknie zachował się w roku 1938, kiedy władze sanacyjne po zajęciu Zaolzia zlikwidowały wszystkie szkoły czeskie. Pojechał na czele delegacji Polaków zaolziańskich do wojewody Grażyńskiego, domagając się zaniechania tej szowinistycznej polityki, niestety bezskutecznie.

Życie zakończył w Oświęcimiu rozstrzelany przez hitlerowców 3. 7. 1941 roku.

Najznakomitszym pedagogiem szkoły orłowskiej był polonista Józef Niemiec (1891-1974). Ten niepozorny, skromny i nieśmiały człowiek stał się wyrocznią w sprawach języka polskiego na Zaolziu i jeszcze za życia owiany był legendą. Prawie cała polska inteligencja zaolziańska uważa się za jego uczniów. Bo ci, których bezpośrednio nie uczył w Orłowej, uczestniczyli w różnych kursach, prelekcjach prowadzonych przez niego. Być uczniem profesora Niemca, to być patriotą dumnym z rewolucyjnych, humanistycznych i demokratycznych tradycji naszego narodu.

Urodził się 4. 7. 1891 w Suchej Średniej, w rodzinie kowala. Studia filozoficzne i filologiczne odbył w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w Wiedniu. W roku 1920 po uzyskaniu dyplomu, na krakowskiej Alma Mater, rozpoczął pracę w gimnazjum orłowskim i szkole tej pozostał wierny do ostatnich jej dni. **(cdn.)**

XI ŚWIATOWY FESTIWAL CHÓRÓW POLONIJNYCH W KOSZALINIE

W niedzielę 27 lipca powrócił z koszalińskiego XI Światowego Festiwalu Chórów Polonijnych jedyny reprezentant RC i Zaolzia - Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik", który występował pod batutą Aleksandry Zeman.

▲ „Hutnik" w amfiteatrze przed koncertem galowym.
Fot. KRYSTYNA DOMAŃSKA-MAĆKOWIAK

»Hutnik« godnie reprezentował Zaolzie

Rada Artystyczna pod przewodnictwem prof. Przemysława Pałki po koncercie przeglądowym, który odbył się 19 lipca w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym stwierdziła bardzo wysoki poziom artystyczny zaolziańskiego zespołu, zauważyła jego doskonałą organizację i zdyscyplinowanie. Podkreśliła aktywność chóru, który chętnie brał udział w koncertach w miejscowościach województwa zachodniopomorskiego.

To szczególne słowa uznania potwierdzone specjalnym pismem, gdyż PZŚ „Hutnik" występował obok tuzina chórów polonijnych z Brazylii (chór im. Jana Pawła II z Kurytyby), z Niemiec (chór „Zgoda" z Dortmundu), z Litwy (Polski ZPiT „Wilia" z Wilna), z Łotwy (chór „Jutrzenka" z Rezekne), z Rosji (chór „Saratowska Polonia" z Saratowa), z Białorusi („Kraj rodzinny" z Baranowicz i „Polonez" z Mińska) oraz z Ukrainy („Serafin" z Równego oraz „Wołyń" i „Życzenie" z Łucka).

Inauguracja Festiwalu Chórów Polonijnych jak zwykle odbyła się przed Pomnikiem Więzi Polonii z Macierzą. Byli na niej ojcowie miasta z prezydentem **Mirosławem Miketyńskim**, przedstawiciele Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" z **Adamem Chlebowiczem**, sekretarzem krajowym zarządu Stowarzyszenia, przemawiał poseł Ziemi Koszalińskiej **Edward Wojtalik** a także w imieniu samorządu wojewódzkiego - wicemarszałek **Henryk Rupnik**.

W imieniu wszystkich chórzystów głos zabrał **Jan Hławiczka**, prezes PZŚ „Hutnik", śpiewak, a zarazem prezes Zrzeszenia Śpiewaczo Muzycznego PZKO. *Serdecznie dziękujemy za to, że od 33 lat możemy w Koszalinie szlifować naszą formę śpiewaczą* - podziękował organizatorom przeglądu.

W piątek 25 lipca po zakończeniu trzygodzinnego koncertu przeglądowego festiwalu dyrektor artystyczny tegorocznego „Polonijnego Lata" Przemysław Pałka z Akademii Muzycznej w Poznaniu zwierzył się pismu festiwalowemu pt. „Jaskółka": *Z zainteresowaniem obejrzałem prezentacje wokalne naszych gości i z radością zauważyłem wiele pozytywnych zjawisk. Otóż z roku na rok podnosi się poziom artystyczny polonijnych zespołów - widoczna jest dbałość o dźwięk, frazę, dykcję. A to bardzo ważne elementy. Coraz bardziej zróżnicowany i coraz bardziej ambitny jest również repertuar. Ponieważ kilku z dyrygentów chórów, które mieliśmy okazję usłyszeć, jest absolwentami koszalińskiego »Studium«, mam nadzieję, że w ten sposób owocuje nasza wieloletnia praca... Cieszy mnie również coraz większy udział bardzo młodych wokalistów śpiewających w polonijnych chórach.*

Jak wiadomo Polonijne Lato to nie tylko przegląd zespołów chóralnych ale i warsztaty Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych. W tym roku ukończyła je m.in. **Beata Folwarczna** z Czeskiego Cieszyna prowadząca dziecięcy zespół wokalny działający pod egidą Kościoła Luterańskiego i **Danuta Cymerys** z Ropicy na stałe związana z PSP im. Stanisława Hadyny w Bystrzycy, w której prowadzi dwa znakomite chóry „Crescendo" i „Wiolinki". Danuta Cymerys jest także wieloletnią wokalistką chóru „Collegium Canticorum". Jak podaje cytowana wyżej „Jaskółka", pani Danuta z żalem rozstawała się ze Studium Dyrygentów - gdzie - jak powiedziała - *przez 5 lat nauczyłam się bardzo dużo, ale chętnie nauczyłabym się jeszcze więcej.* Wiedza, którą zdobyła w Koszalinie, przełożyła się na sukcesy artystyczne prowadzonych przez nią chórów szkolnych. Dyrygowanie wymaga bowiem - zdaniem pani Danuty - nie tylko silnego ładunku emocjonalnego, ale przede wszystkim - usystematyzowanej wiedzy. Sprzyjają temu wykłady na studium oraz wysoko cenione przez nią zajęcia z emisji głosu. - *Przecież bez tej wiedzy chór nigdy dobrze nie zaśpiewa, nawet gdyby dyrygent wychodził z siebie* - konstatuje dla „Jaskółki" pani Danuta.

▲ *Na zdjęciu PZŚ „Hutnik" śpiewa przed ratuszem w Kołobrzegu.*
▶ *Na koncercie przeglądowym.*
Zdjęcia z archiwum zespołu

PZŚ „Hutnik" w ciągu ośmiu dni pobytu w Koszalinie dał 6 koncertów brawurowo poprowadzonych przez Aleksandrę Zeman z błyskotliwą konferansjerką Danuty Cymerys. Zdaniem Jana Hławiczki, prezesa zespołu, nejlepszym okazał się koncert w kościele pw. Świętego Ducha w Koszalinie. Fantastycznie zabrzmiały tam utwory Pawła Kalety „Po naszych Beskidach" oraz premierowe wykonanie „Pieśni" Józefa Świdra.

Na koncertach, a między innymi przed kołobrzeskim ratuszem oraz w poradzieckiej bazie Podczele czy w Połczynie Zdroju „Hutnik" wykonywał utwory m.in. Jana Gawlasa, Ignacego Paderewskiego i Feliksa Nowowiejskiego, Stanisława Moniuszki, Tadeusza Szeligowskiego.

Dodajmy, że wyjazdowy skład „Hutnika" został wzmocniony o głosy chóru Uniwersytetu Śląskiego. W altach w sukurs przyszły Paulina, Dorota, Ania, Beata, w sopranach Kasia, a w tenorach i basach - Grzegorz i Tomek. Najmłodszą uczestniczką festiwalu była także „hutnikowska" **Beatka Klimek** koncertująca w stroju śląskim.

- *To były piękne dni* - wspomina po powrocie Jan Hławiczka. - *Nie brakowało nam nocnych rozmów Polaków od Kurytyby po syberyjski Tomsk. Zresztą w Koszalinie zawsze była okazja, by poznać ciekawych ludzi i znakomite chóralne zespoły z całego świata* - dodaje na zakończenie czternastokrotny bywalec koszalińskich spotkań chórów polonijnych.

Opr. mro

USTROŃ ZAPRASZA ZAOLZIAŃSKICH ŚPIEWAKÓW

Festiwal Chórów Śląskich

● Karty zgłoszenia w ZG PZKO ●

Urząd Miasta Ustronia, Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria" oraz Miejski Dom Kultury „Prażakówka" urządzają w sobotę 4. 10. br. II Festiwal Chórów Śląskich „Ustroń – 2003". Impreza ta ma formułę konkursu, a uczestniczyć w nim mogą wszystkie chóry amatorskie w następujących kategoriach: chóry akademickie i szkół muzycznych, chóry mieszane, chóry męskie i żeńskie, chóry dziecięce i młodzieżowe.

Łączny czas wykonywanego programu złożonego z dowolnie wybranych utworów wynosi maksymalnie 15 minut (z wejściem i zejściem ze sceny). Dopuszcza się wykonanie utworów z towarzyszeniem fortepianu lub zespołu akompaniującego.

Organizatorzy zachęcają do uwzględnienia w repertuarze współczesnego kompozytora z regionu (Śląsk Cieszyński – w tym Zaolzie, Górny Śląsk). Jego wykonanie może zostać uhonorowane przez jury nagrodą specjalną im. E. Fobra. Będą też nagrody sponsorów. Ponadto chóry mogą otrzymać nagrody finansowe za uplasowanie się na pierwszych trzech miejscach (1500, 1000 i 500 złotych).

Nagrody przyznawane są w ramach całego festiwalu, a nie jego poszczególnych kategorii.

Warunkiem uczestniczenia w konkursie jest przesłanie karty zgłoszenia wraz z kasetą magnetofonową lub płytą CD z wykonywanymi utworami chóru do dnia 5. 9. 2003 pod adresem biura organizacyjnego Festiwalu oraz dokonanie wpłaty w wysokości 100 zł na konto organizatora: Bank Śląski O/Ustroń nr konta 1050 1096 – 101685774, Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria", 43-450 Ustroń, ul. Daszyńskiego 28.

Szczegółowy regulamin i karty zgłoszenia można podjąć w sekretariacie ZG PZKO w Cz.Cieszynie.

Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w Festiwalu wszystkie polskie chóry zaolziańskie, zrzeszone i niezrzeszone oraz chóry wyznaniowe i chóry szkolne.

JÓZEF WIERZGOŃ

Zaolziacy wystąpią na »Viva il Canto«

● »COLLEGIUM CANTICORUM« ZAPRASZA NOWYCH CHÓRZYSTÓW ●

Festiwal Muzyki Wokalnej „Viva il Canto", który już tradycyjnie odbywa się w ostatnich dniach sierpnia, zyskuje coraz większą popularność wśród publiczności i wykonawców. W tym roku jego już dwunastą edycję zainauguruje w piątek, 22 sierpnia na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie wykonanie utworu „Carmina Burana" Carla Orffa. Kolejne koncerty odbywać się będą nie tylko w Cieszynie, ale także w Kończycach Małych i w Ustroniu.

Na tegorocznym festiwalu nie zabraknie również zaolziańskiego akcentu. Już po raz trzeci do udziału w tej muzycznej imprezie został zaproszony polski chór mieszany „Collegium Canticorum" z Czeskiego Cieszyna pod kierownictwem **Haliny Goniewicz-Urbaś**.

▲ *Zbliżenie na część chóru „Collegium Canticorum".*
Fot. DANUTA BRANNA

„Collegium" przed kilku laty nawiązało współpracę ze skoczowskim chórem kameralnym „Absolwent". Kontakty zespołów zacieśniły się podczas prób i wspólnego wykonania na zeszłorocznym „Viva il canto" partii chóralnych „Requiem" W. A. Mozarta. Obecnie w ramach festiwalu chóry podjęły się przygotowania kolejnego utworu, należącego do kanonu muzyki światowej – „Mesjasza" J. F. Haendla. Pracy nad tym niełatwym utworem poświęcili chórzyści większość tegorocznych wakacji.

Utwór wykonają wspólnie z orkiestrą „Camerata Impuls" dyrygowaną przez **Małgorzatę Kaniowską**. Partie solowe zaśpiewają **Ewa Kornas-Biegas, Agata Koblerska, Thomas Ebenstein i Klemens Geyrhofer**. Koncert odbędzie się w sobotę 23 sierpnia o godz. 19.00 w kościele ewangelickim w Ustroniu. „Collegium" szczególnie serdecznie zaprasza wszystkich zaolziańskich miłośników muzyki.

Wykonanie „Mesjasza" będzie kolejnym niezapomnianym wydarzeniem w historii „Collegium Canticorum", ale też zakończeniem przedłużonego sezonu 2002/2003. Od września natomiast chórzyści rozpoczną odczytywanie nowej partytury – „Stabat Mater" A. Dvořáka. Dla osób kochających muzykę i zainteresowanych śpiewem chóralnym jest teraz właściwy moment, by rozpoczęły swoją przygodę muzyczną. Nadarza się okazja do rozpoczęcia nowego sezonu z nowym utworem, pod prowadzeniem kompetentnego i wrażliwego muzyka, jakim jest Halina Goniewicz-Urbaś. Chórzyści zapraszają wszystkich chętnych na piątkowe próby „Collegium Canticorum" o godz. 18.00 w Teatrze Cieszyńskim.

ALEKSANDRA SŁADECZEK

Poezja zazwyczaj zaczyna się tam, gdzie kończą się wiersze.
Bogdan Chorążuk

JEMIOŁA

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY *NR 87*

Redakcja Kazimierz Kaszper ◆ Materiały prosimy przesyłać pod adresem „Głosu Ludu" lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz

TEOFIL WAŁACH

Istebna Istebna

To pikno dziedzina
som tu pikne dziywki
i moja rodzina

Witojcie piknie moi ostomili
Zeście nas przyjeli nami nie wzgardzili
Zeście nas przyjeli jako miłych gości
Za co Wom dziękujemy z serca głębokości
Byjcie radzi z naszyj wizyty
Miyjcie o nas dobre zdanie
Tego se zycymy my Podholanie
Bedziymy tu cynściyj gościć
I robić posiady
Fcymy posłuchać jako grajom gajdy
Posłuchać tych nutek
I tej starej gwary
Co by my o sobie wiyncyj wiedzieli
I o sobie wsie Boze bocyli.

Tu moja rodzina
I to Ojcowizna
I tu som widoki
Jakich nika ni ma.

Hamarykon we wsi

Pokozoł się górol hamarykon
we wsi
Pije śpiywo holofi pote
po wsi
Piynionskami sypie zdrowie traci
po wsi
Hale prowda prowdom wsyćko mo na raty
A tu pokazuje jaki je bogaty
we wsi
Downo zyli gazdowie zgodnie
Trzymali sie zwyku
Dziś kraciaste portki
Corny kapelusik i tak paraduje pote
po wsi
Na nogach mo kapcie a nie buty
Ino gume zuje i myndrkuje
Co po chwile pluje
po wsi
Klnie brzyćko gadem siet
I nie wiy ze to straśnie brzyćko
Piniondze go rozbuchały
I myśli ze jest panym
we si
Górol honor traci
A z niego śmiejom sie dzieci
po wsi

My tu jodomy moskale oscypki
Bo my ludzie prości
Pon Bóg się na nos nie złości
Po co zwyk Ojców sprzedawać na cynty
Byłeś górol zostań nim na wieki

Moje wierse

Pise wierse co by ik malować
pise - jako było i jako mogło być
pise cok widzioł i słysoł
i polityczne tyz pise wierse o głupolach
na casie nie bede wymysłoł nic
no i patriotycne

Kozdy moze wybrać
ale ganić nie dozwalam
pise co mi serce dyktuje
jako to oko widzi i co ucho pamięto
jaki jest ranek i jako noc
jak to było downo przy watrze
e co tam...
Co wom bede godoł
Citojcie i hwolcie - haj.

Autorem tych wierszy jest nieżyjący już wnuk znakomitego cieszyńskiego artysty malarza Jana Wałacha z Istebnej. Teofil Wałach był lekarzem w Pyzówce na Podhalu, pod względem mentalnym i językowym spłynął z mieszkańcami przybranego regionu. Oprócz pracy zawodowej poświęcał się twórczości poetyckiej i malarskiej, pod koniec życia (zm. 23.1.2002) intensywnie zajmował się kulturą Wołochów, wydając monografię *Zagadnienia wołoskie*. Publikowane teksty pochodzą z trzeciego, nadzwyczaj starannie, ekskluzywnie wydanego zbioru poetyckiego T. Wałacha *Wiersze malowane*, który ukazał się staraniem zamieszkałej w Gliwicach rodziny już po śmierci autora, w czerwcu 2002.

Autoportret Teofila Wałacha.

Pod tytułem *Litewsko-łotewski epizod Pawła Kubisza* ukazał się przed 25 laty na łamach katowickich „Poglądów" list Edwarda Długajczyka, reagujący na szkic Kazimierza Kaszpera *Buntowniczy poeta z Trzyńca*. Późniejszego autora słynnego *Tajnego frontu na granicy cieszyńskiej* skłonił do zabrania głosu cytowany przez Kaszpera fragment wspomnień Kubisza *Sprawy i ludzie*, dotyczący jego *dziennikarskiej eskapady do Prus Wschodnich, do Królewca, potem na Litwę do Kowna i na Łotwę do Rygi*. Wyjaśniając ten tajemniczy w biografii Kubisza epizod, Długajczyk ogłosił jednocześnie obszerne fragmenty jego listu do ówczesnego ministra spraw zagranicznych RP, Józefa Becka. Z uwagi na to, że ustalenia Długajczyka nadal są u nas mało znane, postanowiliśmy w 35. rocznicę śmierci autora *Przednówka* zapoznać z nimi czytelników „Jemioły". Tytuł od redakcji.

Kubisz na cenzurowanem?

(...) Tak się złożyło, że niedawno miałem sposobność zerknięcia do akt Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku z lat międzywojennych (...) Znalazłem w nich nieco danych o pobycie Pawła Kubisza za granicą. Okazuje się, że Kubisz został zaangażowany do służby prasowo-informacyjnej polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Kiedy to nastąpiło, trudno bez wątpienia ustalić. Prawdopodobnie wyjechał za granicę jesienią 1931 r. i przebywał tam do lutego lub marca 1933 r.

Komisarz Generalny RP w Gdańsku, Kazimierz Papée, proszony o wyrażenie opinii co do dalszej przydatności Kubisza dla resortu zagranicznego, pisał w październiku 1933, że Kubisz przez szereg miesięcy współpracował z Konsulatem Generalnym RP w Królewcu w charakterze „korespondenta-konfidenta z terenu litewskiego". Komisarz informował centralę MSZ: *P(an) Kubisz jest obywatelem czechosłowackim narodowości polskiej i był mi swego czasu polecony przez p. konsula Ripę z Morawskiej Ostrawy. P(an) Kubisz posiada wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej, które uzupełnił oczytaniem i pracą nad sobą. Z natury jest dosyć inteligentny i ambitny, ma umysł żywy. Pracował sumiennie, z dużym zainteresowaniem i uporem oraz pewnym oddaniem dla sprawy. Raporty jego z terenu litewskiego pisane były dosyć barwnie i łatwo, nie zawsze poprawną polszczyzną; obserwacja zjawisk bez pogłębienia przedmiotu i szerszej samodzielnej syntezy politycznej.* Mimo wszystko K. Papée przychylnie odniósł się do Kubisza, wyrażając przy tym przekonanie, że ma on *dane do tego, aby się z czasem w swym zawodzie wyrobić, uzupełnić braki i stać się odpowiednim na stanowisko bardziej samodzielne.*

W pierwszych miesiącach 1933 r. Kubisz został nagle odwołany i wrócił na Śląsk. Znalazł się na łasce losu, bez środków do życia. Był przekonany, że padł ofiarą jakiejś dyplomatycznej intrygi. Podjął próbę obrony i wyjaśnienia sprawy. Zdecydował się interweniować u samego szefa MSZ, Józefa Becka (...)

Jaśnie Wielmożny Panie Ministrze!

Po 14 miesiącach borykania się w strasznych warunkach zdecydowałem się przesłać niniejszy list (...) w bardzo przykrej sprawie i do tego jeszcze z prośbą o pewną pomoc.

Jak zapewne J. Wielmożnemu Panu Ministrowi będzie wiadomo, z początkiem ubiegłego roku zostałem niespodziewanie wypowiedziany z Rygi, gdzie przebywałem jako korespondent ATE. Po wypowiedzeniu mnie z Rygi Wydział Prasowy MSZ wraz z p. Obarskim wysłał mię na 6-cio tygodniowy urlop do Czechosłowacji, z tym jednakże zastrzeżeniem, iż po 6 tygodniach otrzymam nowe stanowisko. W czasie mego urlopu miał także zostać przeprowadzony protest przeciwko memu wydaleniu. Jednakże protest ten nie został uskuteczniony, ja zaś po upłynięciu 6 tygodni zostałem wbrew pierwotnym przyrzeczeniom wypowiedziany listem p. Obarskiego z posady.

Za jakiś czas po doręczeniu mi wypowiedzenia dowiedziałem się z wiarygodnego źródła, iż wydalenie mię z Rygi było przedsiębrane za uprzednią zgodą pewnych czynników polskich, które w zamian za me wydalenie otrzymały ustępstwo ze strony rządu litewskiego, które wyrażało się w formie dopuszczenia do Kowna oficjalnie korespondenta polskiego, którym najpierw był w Kownie były stypendysta czeskiego posła w Warszawie, Mergel, pełniący przed wyjazdem do Kowna rolę korespondenta „Polski Zbrojnej" z Pragi. Później zaś na skutek jednego z mych listów do Wydziału Prasowego MSZ p. Mergel został raptownie odwołany i zastąpiony p. Katelbachem.

▲ *Paweł Kubisz. Zdjęcie sporządzono w roku 1928 - rok po wydaniu przez Kubisza debiutanckiego zbioru wierszy „Kajdany i róże", trzy lata przed jego „dziennikarską eskapadą" na Litwę i Łotwę.*

Rząd litewski, wiedząc o tym, iż ja zbyt często demaskuję jego działalność w prasie polskiej, gdzie nadsyłałem artykuły z Rygi o Litwie, uciekł się do wysunięcia takiej propozycji za pośrednictwem pewnych agentów prasowych wobec pewnych czynników polskich. Propozycje te zostały przyjęte, ja zaś o niczym nie wiedząc zostałem wydalony z Rygi w bardzo nieszczególny sposób przy pomocy p. Donalda Daya, ryskiego korespondenta „Chicago Tribune" (...)

Kiedy się dowiedziałem o tym, iż pewne czynniki polskie były uprzedzone o wydaleniu, a nawet inspirowały pewne pociągnięcia dotyczące sposobów wydalenia mię z Rygi, rozchorowałem się do tego stopnia, iż przeleżałem szereg długich tygodni w szpitalu na Śląsku. Po wyjściu z szpitala karmiono mię wciąż nowymi przyrzeczeniami o posadzie. Raz mi pisano z Warszawy, iż już mam posadę w Pacie, innym razem znowu Wydział Prasowy MSZ zapewniał mi wyjazd do Ameryki Południowej celem objęcia tam redakcji jednego z dzienników polskich, później znowu twierdzono wobec mnie, iż zostanę wysłany do Rumunii czy Jugosławii itd. Nic jednakże z tych wszystkich przyrzeczeń nie zostało spełnione (...)

Wydaje się, że przytoczony urywek listu pisanego w Końskiej k. Trzyńca w dniu 4 maja 1934 roku, mimo miejscami nieprecyzyjnego ujęcia, dostatecznie wyjaśnia tajemnicę łotewską Kubisza. Zdaje się też potwierdzać opinię o jego, zrozumiałych zresztą, kłopotach z poprawną polszczyzną. (...)

EDWARD DŁUGAJCZYK

■ Opinie

Prof. Elemér Hankiss:

Snujmy wspaniałe marzenia

W naszym niepewnym świecie, zwłaszcza po 11 września, potrzeba nowych, odważnych pomysłów. Powinniśmy stawiać nowe pytania i poszukiwać nowych odpowiedzi. Być może nie byłoby rzeczą złą poeksperymentowanie - raz jeszcze - z kwadraturą koła. Innymi słowy, może po raz drugi powinniśmy postawić pytanie, w jaki sposób nasz świat mógłby stać się światem prawdziwej wolności, równości i braterstwa, światem godności ludzkiej, w którym cierpieniu stawia się tamę.

To wielkie słowa i trochę patetyczne. Nie pasują zbyt dobrze do stylu i pragmatycznej mentalności naszej epoki. Trudno też zaprzeczyć, że demokracja zawdzięcza swój byt milionom rozsądnych obywateli, a nie wielkim ideom filozofów. Im lepiej funkcjonuje demokracja, tym mniej patosu i heroizmu żąda się od obywateli.

Lecz w świecie idei jest inaczej. Nic nie zwalnia intelektualistów, klerków, od obowiązku stawiania pytań dziwacznych i nowych, od kwestionowania konsensu społecznego i prawd obiegowych. Od myślenia o tym, co nie do pomyślenia. Od snucia wspaniałych marzeń, a nawet od testowania kwadratury koła. Dlatego właśnie powinniśmy stać się ludźmi, jakimi byliśmy 20 czy 30 lat temu. Uznać się za spadkobierców nie ówczesnych idei, wierzeń, utopii - ale tamtej odwagi, pasji i wiary, że nie można zaakceptować świata takim, jaki jest.

(Węgierski socjolog i politolog na łamach „Gazety Środkowoeuropejskiej", dodatku do „Gazety Wyborczej")

▲ *Rok 1989. Jedno z ostatnich zdjęć „rozszczepionego krzyża" na mogile P. Kubisza.*
Fot. K. KASZPER

35 lat od śmierci poety

Odejście Pawła Kubisza (12. 5. 1907- 19. 8. 1968) zeszło się w czasie z decyzją genseka Breżniewa w sprawie poskromienia wolnomyślnej Czechosłowacji. Wieść o niespodzianej śmierci Pawła przekazali do ostrawskiej redakcji „Głosu Ludu" Władka Krumniklowa z Wilkiem Przeczkiem, obsługujący wtenczas redakcję terenową w ZG PZKO. Wobec zaognionej sytuacji w ostrawskim Domu Prasy (nadzwyczajne numery, wydawanie połączonych dzienników) postanowiliśmy, przepraszając w duchu Poetę, nie uczestniczyć w Jego pogrzebie, zanim się nie wyjaśni okupacyjne niebo, i dopiero wtedy udać się na Jego trzyniecki grób.

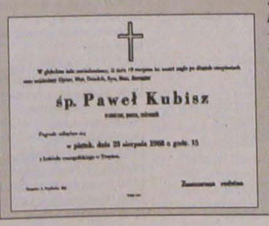

śp. Paweł Kubisz

Pisząc swój wiersz *Pogrzeb Pawła Kubisza* nie mogłem oderwać się od ówczesnych realiów oraz od poprzedniej relacji Poety o jego zasłabnięciu w parku, w drodze powrotnej od syna w Słowacji:

Szedłeś jak uderzenie pięścią
pod sierpniową szarugę i szarfy czołgów.
Ktoś na rogu sensację wieścił,
spadały krople głogu.

Po zmroku chyłkiem wapno człapie:
IDITIE DOMOJ! WRACAJCIE ŚLĄSKĄ!!
Mateusz też na śmierć się zapił.
Wolność przychodzi z konającą.

(24 VIII 1968)

Sierpniowe przyrzeczenie redakcyjne zrealizowała potem z nawiązką SLA-owska Grupa H-68, łącznie z rehabilitacyjną uchwałą ZG PZKO. Sprowadziła z Jesioników nagrobne płyty czarnego granitu (imiennie: Bronek Liberda i Tadek Berger - projektant pięknego pisma na płycie grobu). Ustawiony u wezgłowia rozszczepiony, symboliczny krzyż dębowy niestety nie przetrwał dżdżystej aury Podbeskidzia, zachował się jedynie na zdjęciu Franciszka Bałona. Kwiaty złożył za nas Janek Zolich, następnie Janusz Gaudyn zaprosił na swój film z pogrzebu Pawła. Grupa Literacka '63 zaś zorganizowała konkurs na wiersz poświęcony pamięci P. Kubisza. Nie wziąłem udziału, zachowałem wszak w notatkach trzy zwrotki *Na odejście Pawła Kubisza*:

Gdzieś na wsi tłuką wrota od drewutni,
przeszedł wiatr, odwiewa zeszłoroczne ślady.
Prześwit zmięty gdera jeszcze z huty,
ciągnie grapy nieplewionym sadem.

Sierpień nie zdążył na wrzosowiska,
ptaki z rozlotów wracają przed zimą.
Trzeba na porzekór węgle ciskać...
Wszak liście dębu też miną...

Lecz miedze w Końskiej trafiły gdzie indziej,
w środek zgiełku ważonego z zawiasów.
Jeden pasterz przejdzie cichcem po kolędzie,
zawęźli supeł na szyi czasu.

WŁADYSŁAW SIKORA

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 19 SIERPNIA

TVP 1:

7.10 Moda na sukces (s.)
7.35 Jak wychować tatę (s.)
8.00 Wiadomości
8.10 Prognoza pogody
8.15 Wąż ogrodowy (dla dzieci)
8.40 Przygody Tin-Tina (s. anim.)
9.10 Wyspy piratów (s.)
9.35 Rower Błażeja (dla młodzieży)
10.00 Prawosławne Święto Przemienienia (transmisja)
11.05 Świat sportów wodnych (s.)
11.30 Tajemnice medycyny (s. dok.)
12.00 Wiadomości (mag.)
12.20 Zaginiony świat (s.)
13.10 Grizli (film dok.)
14.05 Plebania (s.)
15.00 Wiadomości
15.10 Otwarte drzwi (mag.)
15.40 Klan (s.)
16.30 Moda na sukces (s.)
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedynki (wywiad)
17.35 Sąsiedzi (s.)
18.05 Hindenburg - powietrzny Titanic (film dok.)
19.00 Trzy misie (s. anim.)
19.30 Wiadomości
20.20 Kod 11-14 (film USA)
21.55 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie (pr. public.)
22.25 Plus minus (mag.)
23.00 Monitor Wiadomości
23.15 Sad pełen księżyca (film ros.).

TVP 2:

7.05 Studio urody (mag.)
7.15 Opowieści z księgi cnót (s. anim.)
7.40 Mały pingwin Pik-Pok (s. animowany)
7.50 Przygód kilka wróbla Ćwirka (serial anim.)
8.00 M jak miłość (s.)
8.50 Czterej pancerni i pies (s.)
9.45 Drapieżcy (s.)
10.15 Przygody psa Cywila (s.)
10.45 Trapez (s.)
11.45 Szpital Dzieciątka Jezus (s. dokumentalny)
12.10 Kulisy morskiego świata (s. dokumentalny)
12.35 Znaki czasu (mag.)
13.00 Panorama
13.15 Złotopolscy (s.)
14.05 Gala Wielkopolan, czyli poznańska biesiada z pyrą (koncert)
14.55 Najważniejszy dzień życia (s.)
16.00 Panorama
16.20 Prognoza pogody
16.25 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza (mag.)
16.55 Złotopolscy (s.)
17.20 Nasz spis powszechny (film dokumentalny)
17.50 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Prognoza pogody
20.00 Benefis Włodzimierza Korcza (program artyst.)
20.55 Kariera Nikodema Dyzmy (s.)
22.00 Panorama
22.20 Sport telegram
22.25 Prognoza pogody
22.35 Zabójstwo w niedzielny poranek (film dok.)
0.35 Trzy kolory: Biały (film pol.).

TV KATOWICE:

6.50 Echa dnia (pr. public.), **7.15** Telezakupy, **7.30** Kurier, **7.45** Aktualności, **8.00** Studio pod bukiem (mag.), **8.10** Schlesische Wochenschau (pr. public.), **8.30** Kurier, **8.45** To jest temat (rep.), **9.00** Transmisja posiedzenia Sejmowej Komisji Śledczej, (w przerwach Kurier), **16.00** Magazyn medyczny, **16.15** Aktualności, **16.30** Kurier, **16.45** Rozmowa dnia (pr. public.), **17.00** Kowalski i Schmidt (mag.), **17.30** Kurier, **17.50** Wizytówki, **18.00** Aktualności, **18.20** Wiadomości sportowe, 18.30 Kurier kulturalny, **18.45** Raport z akcji (mag.), **19.10** Bliżej Europy (mag.), **19.30** Telezakupy, **19.45** Rozmowa dnia (pr. public.), **20.00** Telekurier (mag.), **20.30** Kurier, **20.45** Studio pogoda, **20.50** Echa dnia (pr. public.), **21.15** Eurotel (mag.), **21.30** Kurier gospodarczy, **21.40** Prognoza pogody, **21.45** Aktualności, Prognoza pogody, **21.55** Wiadomości sportowe TV Katowice, **22.00** Porozmawiajmy (pr. public.), **22.15** Patrol Trójki (mag.), **22.30** Kurier, **22.45** Kurier sportowy, **22.55** Studio pogoda, **23.05** Pocałunek (film dok.), **23.55** Morderczy demon (film USA).

TV POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, **6.45** TV Market (mag.), **7.00** Beyblade (s. anim.), **7.25** Smocze opowieści (s. anim.), **7.55** Słoneczny patrol 8 (s.), **8.45** Świat według Kiepskich (s.), **9.10** Rodzina zastępcza (s.), **9.35** Różowe lata siedemdziesiąte 2 (s.), **10.05** Idol (pr. rozryw.), **11.15** Benny Hill (pr. rozryw.), **11.45** Zerwane więzi (talk show), **12.40** Amor latino (s.), **13.30** TV Market (mag.), **13.40** Czułość i kłamstwa (s.), **14.10** Laboratorium Dextera (s. anim.), **14.40** Różowa Pantera (s. anim.), **14.50** Dzielne żółwie - następna mutacja (s. anim.), **15.15** Szpital na perypetiach (s.), **15.45** Informacje, **16.10** Samo życie (s.), **17.10** Życiowa szansa (teleturniej), **18.10** Drogówka (mag.), **18.45** Informacje, Sport, **19.10** Prognoza pogody, **19.15** Awantura o kasę (teleturniej), **20.10** 13. posterunek (s.), **20.45** Operacja Delta Force 2 (film USA), **23.00** Biznes Informacje, **23.20** Prognoza pogody, **23.30** Pięć asów (film USA), **1.10** Aquaz Superchat.

ŚRODA 20 SIERPNIA

TVP 1:

7.10 Moda na sukces (s.)
7.30 Jak wychować tatę (s.)
7.50 Bociany z Pentowa (felieton)
8.00 Wiadomości
8.10 Prognoza pogody
8.15 Biskupin Tropami prehistorii (dla dzieci)
8.40 Skutki noszenia kapelusza w maju (film pol.)
10.00 Słodkie zmartwienia (s.)
10.25 Śmiechu warte (pr. rozryw.)
10.45 Telezakupy
11.00 Telewizyjny Przewodnik po Kraju, czyli para w Polskę (magazyn)
11.25 Sfinks - zagadki historii (s. dokumentalny)
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes (mag.)
12.25 Siódme niebo (s.)
13.10 Miejskie cwaniaki. (film dok.)
14.05 Plebania (s.)
15.00 Wiadomości
15.10 Gdzie jesteś, Paititi? (rep.)
15.40 Klan (s.)
16.30 Moda na sukces (s.)
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedynki (wywiad)
17.40 Lokatorzy (s.)
18.05 Życie ssaków (s. dok.)
19.00 Mały Miś (s. anim.)
19.30 Wiadomości
20.20 Okruchy życia (film USA)
21.55 Kryminalne wakacje (mag.)
22.20 Dobre książki (mag.)
23.00 Monitor Wiadomości
23.15 Kobieta samotna (film pol.)
0.50 Mistrzyni gry (s.)

TVP 2:

7.00 Studio urody (mag.)
7.10 Opowieści z księgi cnót (s. animowany)
7.30 Mały pingwin Pik-Pok (s. anim.)
7.40 Przygód kilka wróbla Ćwirka (serial anim.)
7.50 M jak miłość (s.)
8.40 Czterej pancerni i pies (s.)
9.35 Kulisy morskiego świata (s. dokumentalny)
10.00 Zbrodnie wyobraźni (film USA)
11.45 Zrozumieć świat (s.)
12.05 Kraina tygrysa (s. dok.)
13.00 Panorama
13.15 Złotopolscy (s.)
14.05 Eurokonkurs - Konin 2003 (koncert)
15.00 Najważniejszy dzień życia (s.)
16.00 Panorama
16.25 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza (mag.)
16.55 Złotopolscy (s.)
17.20 Nasz spis powszechny (film dokumentalny)
17.50 Program lokalny
18.30 Panorama
19.00 Przystanek praca (mag.)
19.10 Piłka nożna (Estonia - Polska)
21.30 Bo tutaj jest jak jest (pr. artystyczny)
22.00 Panorama
22.20 Sport telegram
22.35 Stop! Reportaż
23.05 Żona tajniaka (film USA)
0.35 List do Ameryki (koncert).

TV KATOWICE:

6.50 Echa dnia (pr. public.), **7.15** Telezakupy, **7.30** Kurier, **7.45** Aktualności, **8.00** Magazyn beskidzki, **8.30** Kurier, **8.45** To jest temat (rep.), **9.00** Transmisja posiedzenia Sejmowej Komisji Śledczej, (w przerwach Kurier), **16.00** Program lokalny, **16.15** Aktualności, **16.30** Kurier, **16.45** Rozmowa dnia (pr. public.), **17.00** Europa w zagrodzie (mag.), **17.30** Kurier, **17.50** Wizytówki, **18.00** Aktualności, **18.20** Wiadomości sportowe, **18.30** Kurier kulturalny, **18.50** Telewizja Katowice na lato, **19.30** Telezakupy, **19.45** Rozmowa dnia (pr. public.), **20.00** Telekurier (mag.), **20.30** Kurier, **20.50** Echa dnia (pr. public.), **21.15** Eurotel (mag.), **21.30** Kurier gospodarczy, **21.45** Aktualności, **21.55** Wiadomości sportowe, **22.00** Porozmawiajmy (pr. public.), **22.15** To jest temat (rep.), **22.30** Kurier, **22.45** Kurier sportowy, **22.55** Studio pogoda, **23.05** Dziewczyny z placu Hiszpańskiego (film włoski).

TV POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, **6.45** TV Market (mag.), **7.00** Dzielne żółwie - następna mutacja (s. anim.), **7.25** Atomówki (s. anim.), **7.55** Misja w czasie 3 (s.), 8.45 Graczykowie (s.), **9.15** Szpital na perypetiach (s.), **9.40** Apetyt na miłość (pr. public.), **10.10** Idol (pr. rozryw.), **10.55** Różowa Pantera (s. anim.), **11.15** Benny Hill (pr. rozryw.), **11.45** Samo życie (s.), **12.40** Amor latino (s.), **13.30** TV Market (mag.), **13.45** Czułość i kłamstwa (s.), **14.10** Laboratorium Dextera (s. anim.), **14.45** Różowa Pantera (s. anim.), **14.50** Tajemniczy rycerze (s.), **15.15** Szpital na perypetiach (s.), **15.45** Informacje, **16.10** Samo życie (s.), **17.10** Życiowa szansa (teleturniej), **18.10** Drogówka (mag.), **18.45** Informacje, Sport, **19.10** Prognoza pogody, **19.15** Awantura o kasę (teleturniej), **20.15** Kocham Klarę (s.), **20.55** Napad prawie doskonały (s.), **22.50** Prostytucja dzieci (rep.), **23.05** Biznes Informacje, **23.25** Prognoza pogody, **23.35** Złodziejski trick (film USA), **1.15** Aquaz Superchat.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 19 SIERPNIA

TC 1:

5.25 Spostrzeżenia
5.30 Fakty
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Bajki pod lupą
9.00 Wiadomości
9.05 Wiadomostki ze świata
9.15 Kung-Fu: Legendy ciąg dalszy III (s.)
10.00 Szpital na peryferiach (s.)
10.50 Oczarowani III (s.)
11.40 Nieznajomość prawa szkodzi
12.00 Wiadomości
12.10 Niedzielny poranek
13.05 Telewizyjny Klub Niesłyszących (magazyn)
13.35 Tygodnik kulturalny
13.50 „Na kus řeči"
14.35 Szczęście domowe
15.05 Wolne strzały (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Klocki
16.15 5 Club 7 (s.)
16.45 Wędrówki na rowerze
17.05 Pod korcem
17.20 AZ-quiz (teleturniej)
17.50 Report (aktualności. reg)
18.10 Simpsonowie XIII (s.)
18.30 Zanzibar (s.)
19.00 Wieczorynka
19.15 Wiadomości
20.00 Bimboland (kom.)
21.35 Bananowe felietony H. Pawlowskiej
21.40 „Klekánice"
22.05 Wydarzenia, komentarze
22.45 Omerta (s. krym.)
23.35 Aport
0.20 „Na kus řeči"
1.05 Idź za zielonym światłem (film czeski)
2.45 Fakty
3.15 Ego
3.30 Śledztwo skończone, zapomnijcie...
4.05 Melodie na długie wieczory.

TC 2:

5.10 Pod korcem
5.25 Spowiedź sparaliżowanego alpinisty, który sam wychowywał dwójkę dzieci
5.40 Co mogę dla siebie zrobić
5.45 Dzieła sztuki z czeskich zbiorów
5.55 Media
6.25 Wiadomości TVS
6.45 Wydarzenia w świecie
6.55 Wiadomości regionalne
7.55 Panorama
8.30 MCR w triatlonie
9.00 Dzień dobry z TC
11.25 AZ-quiz (teleturniej)
12.00 Euronews
13.10 Skarby świata
13.15 Ushuaia Nature (cykl dok.)
14.15 Miffy
14.20 Zdecyduj się
14.35 „Pojďte pane, budeme si brát" (bajka)
14.40 Czaryfuk (bajka)
15.10 Bajka o wierności (bajka)
16.20 O skarb Agnieszki Czeskiej (teleturniej)
17.05 Reżyserzy
18.10 Vinitorium Moravicum
18.35 Czarna, biała
19.10 Wiadomości dla niesłyszących
19.15 Świat motoryzacji
20.00 Powrót łowcy krokodyli (dok.)
20.45 Na pływalni z L. Skořepową
21.10 Wydarzenia w świecie
21.20 Miasteczko Twin Peaks (s.)
22.05 Salon
22.40 Bojownicy (dok.)
23.20 „Mladí muži poznávají svět" (dokument)
0.35 „Na Kloboučku v barvách léta"
1.25 Wydarzenia, komentarze
2.00 Czarna, biała
2.35 Echo
3.00 Notes
3.40 J. Haydn: Koncert Es-dur (koncert)
4.00 Newshour with Jim Lehrer.

NOVA:

5.59 Śniadanie z TV Nova, **8.30** W interesie przyrody (s.), **9.00** Delfin Filip (s.), **9.50** Profesjonaliści (s.), **10.45** Szkoła gotowania, **11.15** Knots Landig (s.), **12.10** Kachorra (s.), **13.00** Zakochana (s.), **13.50** Łowcy skarbów III (s.), **14.55** Smallville (s.), **15.45** Prawo do miłości, **16.40** Stary (s.), **17.45** Właśnie teraz z regionu, **17.50** Pogoda, **17.55** Adwokat da Costa: Nieczysta gra (film krym.), **19.30** Wiadomości, sport, pogoda, **20.00** Chcesz zostać milionerem?, **20.50** Polityczny harassment, **21.55** Na własne oczy, **22.45** Przerażenie (thriller), **0.50** Sinan Toprak (s.), **1.40** Opowieści lady Chatterley (s. erot.), **2.40** Na własne oczy, **3.20** Tele tele, **4.10** Karuzela, **4.35** Doktor z gór II (s.).

PRIMA:

8.00 Wspaniali Stevensowie (s.), **8.30** Sheena (s.), **9.15** Wspaniali i bogaci (s.), **10.05** Prima jazda, **11.05** Najdroższy skarb (s.), **12.00** Sabrina - młoda czarodziejka (s.), **13.25** Doktor ze wsi VII (s.), **14.20** Kojak (s.), **15.15** Magnum (s.), **16.10** Hotel zamkowy Orth VI (s.), **17.05** Namiętny pocałunek (s.), **17.55** Sauna (talk show), **18.45** Prima TV, **18.50** Minuty regionu, **18.55** Prognoza pogody, **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli..., **19.45** Pies Filipes (s. anim.), **19.55** „Copak je to za vojáka..." (film czes.), **21.40** Morderstwa z Midsomer (s.), **23.30** Teletyp wesele roku (pr. rozryw.), **1.15** Sauna (talk show).

ŚRODA 20 SIERPNIA

TC 1:

5.00 Niedzielny poranek
5.59 Dzień dobry z TV
8.40 Klocki
9.00 Wiadomości
9.05 Śledztwo skończone, zapomnijcie...
9.35 W jaki sposób
10.00 Małżeńskie tonięcia (s.)
11.15 Czeski Krumlov - rok 2002
11.40 Kalendarium
12.00 Wiadomości
12.10 Niedzielny poranek
13.05 Pod korcem
13.25 „Klekánice"
13.50 Powrót łowcy krokodyli (dok.)
14.45 Wędrująca kamera
15.10 Simpsonowie XIII (s.)
15.35 Zanzibar (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Bajki pod lupą
16.40 Koci bal (bajka)
17.20 AZ-quiz (teleturniej)
17.50 Wiadomości regionalne
18.10 „O buchtach a milování" (bajka)
19.00 Wieczorynka
19.15 Wiadomości
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Alfabet M plus I
20.55 Bananowe felietony H. Pawlowskiej
21.00 Kobiety na przełomie tysiąclecia
22.05 Feralne chwile
22.20 Wydarzenia, komentarze
23.05 Na tropie
23.35 Nadawanie studia A po trzydziestu latach...
0.30 Osobowości wokół ekranu
0.55 Country Express Praga – Neshville
1.25 Wędrująca kamera
2.50 Świat motoryzacji
3.50 Kalendarium
4.05 Notes.

TC 2:

5.00 Magazyn chrześcijański
5.30 Tygodnik kulturalny
5.55 Czarna, biała
6.25 Wiadomości STV
6.45 Wydarzenia w świecie
6.55 Report (wiadomości regionalne)
7.55 Panorama
8.30 Paddock-dościgowy weekend
8.45 Golf 2003
9.00 Dzień dobry Z TC
11.25 AZ-quiz (teleturniej)
12.00 Euronews
13.00 Co mam robić, jeśli ...?
13.30 Świąteczne słowo
13.35 Magazyn chrześcijański
14.10 Niepoddawaj się!
14.30 5 Club 7 w Hollywood (s.)
14.55 Reżyserzy
16.00 Wędrówki na rowerze
16.15 Aport
17.05 Gorące piekło (s.)
17.30 „Abys zůstala živá, Praho"
18.00 Wędrówki z prawiekimi zwierzętami (serial)
18.30 Czarne owce
19.10 Wiadomości
19.15 Finał CP na rowerach górskich
19.40 MS w biegu orientacyjnym
20.00 Farma zwierząt (film ang.)
21.30 Wiadomości w świecie
21.40 Diagnoza (mag.)
22.00 Patricia Barber: Jazz Box
22.55 Chinaski
23.50 JAZZ
1.00 Nieznajomy nr. 44
2.00 Świat oczami Hanzelki i Zykmunda (s. dok.)
2.25 Wydarzenia, komentarze
2.55 Media
3.20 Jeszcze tutaj jestem
4.00 Newshour with Jim Lehrer.

NOVA:

5.59 Śniadanie z TV Nova, **8.30** W interesie przyrody (s.), **9.00** Delfin Filip (s.), **9.50** Profesjonaliści (s.), **10.45** Szkoła gotowania, **11.15** Knots Landig (s.), **12.05** Kachorra (s.), **12.55** Zakochana (s.), **13.45** Łowcy skarbów III (s.), **15.00** Smallville (s.), **15.45** Prawo do miłości, **16.40** Stary (s.), **17.40** Właśnie teraz z regionu, **17.50** Pogoda, **17.55** Adwokat da Costa (s. krym.), **19.30** Wiadomości, sport, pogoda, **20.00** Gospoda, **20.30** „Slavnosti sněženek" (film czes.), **22.00** Prawo obywatelskie, **22.40** Życie w niebezpieczeństwie (thriller), **0.15** Sinan Toprak (s.), **1.05** Opowieści lady Chatterley (s. erot.), **2.05** Prawo obywatelskie, **2.35** Rady ptaka Loskutaka, **3.30** Karuzela, **3.55** Wyrocznia, **4.35** Doktor z gór II (serial).

PRIMA:

8.00 Wspaniali Stevensowie (s.), **8.30** Sheena (s.), **9.20** Wspaniali i bogaci (s.), **10.10** Prima jazda, **11.05** Najdroższy skarb (s.), **12.00** Sabrina - młoda czarodziejka (s.), **12.30** Beverly Hills 90210 (s.), **13.20** Doktor ze wsi VII (s.), **14.15** Kojak (s.), **15.10** Magnum (s.), **16.10** Hotel zamkowy Orth VI (s.), **17.05** Namiętny pocałunek (s.), **17.55** Sauna (talk show), **18.45** Prima TV, **18.50** Minuty regionu, **18.55** Prognoza pogody, **19.00** Dziennik, **19.15** Mniam, czyli..., **19.45** Pies Filipes (s. anim.), **19.55** „Copak je to za vojáka..." (film czes.), **21.40** Morderstwa z Midsomer (s.), **23.30** Teletyp wesele roku (pr. rozryw.), **1.15** Sauna (talk show).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

kronika rodzinna

Dnia 20. 8. 2003 obchodzi wspaniały jubileusz 95. urodzin

Pan JÓZEF JĘDRYSEK

Z tej okazji dużo zdrowia, radości, błogosławieństwa Bożego oraz nie gasnącej energii życiowej, której niejeden z nas mógłby pozazdrościć, życzą Tadek, Stasiek, Basia z rodzinami oraz Bronek. RK-136

„Kto kochał, nie zapomni kto znał, niechaj wspomni".
Dnia 19. 8. obchodziłaby 90. urodziny

MARIA SZCZERBOWA

z domu Wajnerowa z Cierlicka.
Wszystkich, którzy ją znali o chwilę wspomnień prosi rodzina. GL-39

Dziś 19. 8. 2003 mija 7. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. JÓZEFA KOPLA

z Karwiny-Raju. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina. RK-147

Dnia 19. 8 . 2003 mija 10. rocznica śmierci naszego Kochanego Taty i Dziadka

śp. JÓZEFA GOMOLI

z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami. GL-46

„Mateczko kochana nad wszystko na świecie..."
Dnia 19. 8. mija 2. rocznica śmierci Najdroższej i nigdy Niezapomnianej Mamusi, Babci, Prababci, Cioci i Kuzynki

śp. ANNY BARTULCOWEJ

Z szacunkiem, miłością i żalem w sercu wspomina córka oraz wnucy Bogdan i Marek z rodzinami. GL-45

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 15 . 8. 2003 opuściła nas na zawsze w wieku 50 lat

śp. MARKETA ONDRUCHOWA

z domu Marcol, zamieszkała w Olbrachcicach . Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 19. 8. 2003 o godz. 15.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Stonawie. W imieniu zasmuconej rodziny mąż i syn. RK-150

kina

KARWINA –Centrum: Prawdziwa blondynka 2 (19, 20, godz. 20.00), Bohater (19, 20, godz. 17.45). **Reflex:** Pajęczyna snów (19, 20, godz. 17.00), Pianista (19, godz. 20.00), Frida (20, godz. 20.00). **TRZYNIEC – Kosmos:** Solaris (19, 20, godz.20.00), Dom dogóry nogami (19, 20, godz. 17.30).

wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ – Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Hlavní tř. 3: stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego". Do 31. 12. wystawa „Czeski Cieszyn – wczoraj i dziś, II część". Otwarte : wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **INTERCLUB Karwina:** Do 16. 11. wystawa „Zapomniane rzemiosła". Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUSAION w Hawierzowie:** Do 14. 9. wystawa „Archeologia..."

▲ **KOTULOWA DRZEWIŃKA, Hawierzów-Błędowice:** stała ekspozycja „Mieszkanie ludowe i tradycje rolnictwa w Cieszyńskiem".

▲ **MUZEUM Tragedii Żywockiej w Hawierzowie-Żywocicach:**
Do 2. 2. 2004 wystawa „Tarcze strzeleckie". Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **ORŁOWA:** Do 19. 10. wystawa „Przemiany Orłowej". Otwarte wt-pt: 9-17, so-nie: 9-13.

▲ **MUZEUM Techniki w Pietwałdzie:** stała ekspozycja „Tradycja górnictwa w Cieszyńskiem", wystawa do 25. 4. 2004 „Zbrodnia i kara", „Strażacy". Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **JABŁONKÓW, Rynek Marlacki 14:** Do 15. 9. wystawa „Świat dzieci". Otwarte wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA: Do końca sierpnia 2003 wystawa „Poezja cieszyńskiej architektury ludowej".

zaproszenie za Olzę

KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46: wystawa „Cieszyńskie rody, Michejdowie" do 26. 9. Otwarte: po-śr i pt 8.00-15.00.

co, gdzie, kiedy

GUTY - MK PZKO i ZG PZKO zaprasza w niedzielę 24. 8. od godz. 10.00 na 36. Dożynki Śląskie, o godz. 13.00 rusza korowód dożynkowy. W programie m. in. zespoły „Oldrzychowice", „Olza" i „Małe Ich Troje". Kuchnia śląska zapewniona. Gra „Naladička".

BLĘDOWICE - Klub Kobiet zaprasza na spotkanie w czwartek 21. 8. o godz. 16.00 w domu PZKO.

BLĘDOWICE - Klub Seniora zaprasza na spotkanie w środę 20. 8. o godz. 16.00 w domu PZKO.

DĄBROWA - MK PZKO zaprasza na festyn ogrodowy w sobotę 23. 8. od godz. 15.00 do ogrodu przy Domu Narodowym. W razie złej pogody impreza odbędzie się w lokalach Domu Narodowego. Smaczny bufet.

PTTS „BŚ" Trzyniec zaprasza w sobotę 23. 8. na „Ognisko" do lasku w Trzyńcu na Osówce. Początek o godz. 13.00. Program m. in. gimnastycy z Wędryni.

KOLARZE PTTS „BŚ" zapraszają w sobotę 23. 8. na „Ognisko" w Trzyńcu–Osówkach. Zbiórka o godz. 12.00 przed dworcem kolejowym w Czeskim Cieszynie. Info.: Marian Palowski 558 712 332.

ORŁOWA-LUTYNIA - MK PZKO serdecznie zaprasza dnia 23. 8. o godz. 17.00 na Dożynki do ogrodu przy świetlicy PZKO. Wystąpi zespół „Skotniczka". Gra p. Nogol. Bogaty bufet.

UWAGA UCZESTNICY POLONIJNYCH IGRZYSK SPORTOWYCH! Serdecznie zapraszamy wszystkich uczestników na towarzyskie spotkanie podsumowujące wyjazd naszej ekipy na PIS 2003. Spotkanie odbędzie się w salce Kongresu Polaków – Cz. Cieszyn, Komenskiego 4, w środę 20. 8. o godz. 17.

urlopy

Wracamy do Izraela i Palestyny!
Tel.: 558 71 15 96, 602 588 458
AL-012

FORTISSIMO
zatrudni
PRACOWNIKA KANTORA WYMIANY WALUT
Wymagamy:
- wykształcenie średnie,
- praktyka w prowadzeniu kasy pieniężnej
- umiejętność obsługi PC (MS Office)
- znajomość języka polskiego

Oferujemy:
- zatrudnienie na stały etat
- odpowiednie wynagrodzenie.

Miejsce zatrudnienia: Karwina
Termin podjęcia pracy: 1 września 2003
Zgłoszenia wraz z życiorysem prosimy nadsyłać do 22 sierpnia br. pod adresem: **Fortissimo, spol. sr.o.,** Lidická 1264, 739 61 Trzyniec Tel. 558 335 000, e-mail: info@devizy.cz

OGŁOSZENIA do „Głosu Ludu" przyjmowane są w dni powszednie:
w godz. 8.30 - 15.30 w redakcji „Głosu Ludu" w Czeskim Cieszynie
w godz. 8.00 - 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn;
w godz. otwarcia w księgarni Klub Polskiej Prasy i Książki, ul. Čapka 7, Cz. Cieszyn.
w godzinach otwarcia w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (przy rynku);

DZIENNIK POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ
GŁOS LUDU
✦ Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. ✦ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", 737 01 Czeski Cieszyn, Komenského 4 ✦ Pełniący obowiązki redaktora naczelnego Kazimierz Santarius ✦ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, 558 740 228, 558 713 128, fax: 558 740 044, red. sportowy: 596 612 346, e-mail: sekretariat@glosludu.cz ✦ Oddział redakcji: 709 29 Ostrava, ul. Novinářská (nie przyjmuje ogłoszeń), tel. 597 450 252, e-mail: glosludu@volny.cz ✦ Adres wydawcy: Kongres Polaków w RC, Komenského 4, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 00535613. ✦ Adres wydawnictwa: POL-PRESS, s.r.o., Čapkova 20/97, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 26792575. Adres korespondencyjny: Komenského 4, 737 01 Cz. Cieszyn ✦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ✦ Dostawę prenumeratorom prowadzi w imieniu wydawcy spółka Mediaservis, s. r. o., Abocentrum, Moravské náměstí 120, P.O. BOX 351, 659 51 Brno, zamówienia - tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: abocentrum@mediaservis.cz; reklamacje: 800 800 890. Stosunki umowne między wydawcą a prenumeratorami regulują ogólne zasady handlowe. ✦ Kolportaż: Šmíd, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o. ✦ Druk: Ringier Print s.r.o., Ostrava. ✦ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. ✦ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 586, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

BEATA KOZIDRAK DLA FILMU „STARA BAŚŃ"

Kiedy słońce było bogiem

Beata Kozidrak wspólnie z córką Kasią nagrała piosenkę promującą film Jerzego Hoffmana „Stara baśń – kiedy słońce było bogiem". Premiera singla planowana jest na połowę sierpnia.

Muzykę do piosenki (nie ma jeszcze jej tytułu) promującej film „Stara baśń - kiedy słońce było bogiem" skomponował Krzesimir Dębski, twórca całej oprawy muzycznej filmu Jerzego Hoffmana. Autorką tekstu jest Beata Kozidrak. Napisany przez siebie utwór artystka zaśpiewała razem ze swoją córką Kasią. Zarówno nagrywanie ścieżki dźwiękowej jak i piosenki zostało już zakończone. Jednak firma Pomaton EMI, wydawca soundtracku „Starej baśni", zdecydowała o ponownym zgraniu piosenki promującej film. Wtedy podjęta zostanie decyzja o dacie premiery singla. Album zawierający całą ścieżkę dźwiękową trafi do sklepów wraz z kinową premierą „Starej baśni" – w drugiej połowie września.

Piosenka „Rzeka marzeń" zaśpiewana przez Beatę Kozidrak na ścieżce dźwiękowej filmu „W pustyni i w puszczy" stała się przebojem. Czy w tym przypadku będzie tak samo?

Na oficjalnej stronie filmu „Stara baśń - kiedy słońce było bogiem" znajduję się już jego zwiastun.

ZAOLZIACY WYGŁOSZĄ PRELEKCJE

Wielokulturowy Festiwal »Galicja«

PRZEMYŚL (wak) – W dniach 3-7 września na scenach czterech miejscowości - Przemyśla, Krasiczyna, Birczy i Krakowa - odbędzie się Festiwal „Galicja". Jak poinformowała redakcję „GL" Fundacja „Dziedzictwo" – organizator imprezy - celem festiwalu jest inspiracja i kształtowanie zainteresowania kulturą mniejszości narodowych. Poprzez wystawy malarstwa i sztuki, koncerty muzyczne, występy teatralne, pokazy filmów, wykłady i odczyty chce Fundacja dotrzeć do jak najszerszego kręgu odbiorców. Wynikiem Festiwalu powinna też być aktywizacja współpracy przygranicznych ośrodków kultury i podkreślenie międzynarodowego znaczenia regionu podkarpackiego. Przebiegną prezentacje rękodzieła oraz kuchni, które też znajdą na pewno swoich zwolenników.

W festiwalu wystąpią gościnnie zespoły muzyczne z Austrii, Słowacji, Ukrainy, Węgier oraz Czech (m.in. „Naladička" z Olbrachcic). Zaolzie reprezentować będą – Kazimierz Kaszper oraz Ireneusz Hynik. W piątek (9.9) w Regionalnym Ośrodku Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyślu wygłoszą oni prelekcje pt. „Twórczość literacka na Zaolziu po podziale Śląska Cieszyńskiego" oraz „Sytuacja języka polskiego na Zaolziu".

Nad Głuchówką w Nydku

Państwo Marta i Paweł Morżołowie gościli w czwartek 14 sierpnia dwudziestu członków Harcerskiego Kręgu Seniora prowadzonego przez Władysława Sztebla. Nadzwyczaj miłe godziny słonecznego dnia spędzili na gawędach i piosenkach pod wodzą Stefanii Piszczkowej ze Stonawy. Gościnni gospodarze zatroszczyli się też o smaczne przekąski, m.in. kołacze, ciastka i parówki.

Następne spotkanie pod znakiem harcerskiej lilijki odbędzie się w Łomnej Dolnej. Będzie to tradycyjne Święto Ziemniaka. **(J. R.)**

▲ *W renesansowych podziemiach frysztackiego ratusza na rynku Masaryka (wejście przez Miejski Ośrodek Informacji Biblioteki Regionalnej w Karwinie koło wieży ratuszowej) urządzono „Galerię pod wieżą". Wystawa przezentuje twórczość nieżyjących zasłużonych artystów karwińskich. Zobaczyć tu możemy obrazy, grafikę i rzeźby Oldřicha Bijoka, Otokara Barana, Dominika Figurnego, Miloša Jančura, Bohuslava Konečnego, Franciszka Świdra, Jindřicha Wielguša i Rudolfa Żebroka. Jest to kolejna inicjatywa karwińskiego ARTklubu i Urzędu Miejskiego. Na zdjęciu schody do podziemiemnej galerii.* *Fot. EDMUND KIJONKA*

■ ZAOLZIAŃSKI HYDE PARK ■ ZAOLZIAŃSKI

JOLKA, JOLKA, PAMIĘTASZ?

Przed „Złotem" nie było ankiet ani dramatycznych apeli do sumień przedstawicieli naszego ginącego plemienia. Pomimo to zaolziańskie nam-tamy były na tyle skuteczne, że na koncert Budki Suflera stawili się wszyscy jak jeden mąż. Wszyscy, którzy bywali na dawnych „Złotach", wszyscy, którzy bywają na obecnych imprezach, niekoniecznie folklorystycznych. Wiele osób było spoza obszaru „Kongresówki Polaków" (mowa zwłaszcza obszaru od Bogumina po Mostyń), z radością rozpoznawaliśmy twarze naszych dawnych kolegów, którzy poszli za chlebem na dalekie współmałżonkiem w świat. Niektóre z nas przypominały sobie, jak to było „dwadzieścia kilo temu", niektórzy dochodzili do wniosku, że jedyne, co im w życiu wyszło, to włosy. Czas jest nieubłagany, a rozrzut generacyjny był nieprawdopodobnie od dziadków po paradziadków. Trafiło się wprawdzie parę słabo zorientowanych osób, pytających, czy „Budka" to ci panowie, którzy śpiewali z Urszulą lub czekających na „Jolka, Jolka, pamiętasz". W trakcie koncertu czarodziejsko odbwiezali sobie pamięć.

Tyle mówi się na temat marnej kondycji naszego środowiska, zarzuca się młodzieży i przedstawicielom średniej generacji, że nie mają potrzeby zrzeszania się i pracowania „na niwie". No cóż, czasy się zmieniają i coraz trudniej skrzyknąć zabieganych ludzi, którzy po pracy najchętniej zamykają się na cztery spusty w domach z żeromi i wolą patrzeć samotnie w ekrany telewizorów lub komputerów. Tym bardziej należy docenić trud niezmordowanych organizatorów „Złotów" i prosić o jeszcze. Sobotni koncert był bowiem wyborem pomiędzy telewizyjną sieczką a radosną wspólnotą.

Słowo „wspólnota" brzmi może w tym kontekście zbyt podniośle, ale dopiero z dystansu daje się zauważyć nasz wielki atut. Niezależnie od tego, czy mówimy po polsku czy gwarą, czy jesteśmy z mieszanych małżeństw lub mieszkamy „za miedzą", należymy do jednej grupy, pochodzimy z jednej „małej ojczyzny". Dziś, gdy to modne określenie jest na ustach wszystkich, mamy tę zaletę, że poznaliśmy na własnej skórze, na czym ten fenomen polega. Czasem jest męczący, bo wszyscy się znamy i każda nowość lub plotka rozniosą się lotem błyskawicy. A czasem – tak jak na sobotnim koncercie – serce rośnie i chcza śpiewu, gdy tłum faluje w zgodnym rytmie, a w głowie przewija się film z tamtych lat. Który to był „Złot", który to był rok? Piosenki te same, twarze jakby też, raz Bystrzycka, raz Wędrynia, a gory wysokie trwają niezmienione...

W niedzielny ranek oboje z mężem zajrzeliśmy do naszej cieszyńskiej płytoteki i wydobyliśmy stary, poczerniały czarny krążek „Suflerów" – „Cień wielkiej góry". Później okazało się, że nie my jedni. Gdy córka usiadła z nami, uświadomiłam sobie, że tak samo było kiedyś w moim domu. Tradycja to nie tylko hafty, placki i „szkubaczki". Żarliwcym i oburzonym obrońcom jedynej i słusznej limit zwracam uwagę na słowa „nie tylko". Dla naszej generacji tradycją zaczynają być już owiane czarne płyty, adaptery, czarno-białe filmy i zdjęcia, autografy ze „Złotów". I nie można mieć o to do nas pretensji. Panta rhei. Niech tam odmłodzona „Budka Suflera" wmawia ludziom, że „do tango trzeba dwojga". My wolimy dawnych wspomnień czar...

RENATA PUTZLACHER

ALE HECA

W czasach, gdy mieliśmy jeszcze milicję, a nie policję, pewien milicjant przyniósł do domu wykrzywacz kłamstw, który na wypowiedziane kłamstwo reagował dźwiękiem „Piiii!". W pewnym momencie do domu wbiega synek i mówi:

- Dostałem dzisiaj piątkę z matematyki!

- Piiii! - reaguje wykrzywacz.

- No i czego kłamiesz szczeniak! - krzyczy oburzona matka - Ja dostawałam w szkole same piątki.

- Piiii!

- No niech będzie - czwórki.

- Piiii!

- No dobra - trójki.

- Piiii!

- No cicho już, przynosiłam same dwóje - odpowiada zrezygnowana matka.

A na to wyrywa się ojciec:

- A jak ja chodziłem do szkoły...

- Piiii!

* * *

Egzamin w Wyższej Szkole Policyjnej w Warszawie:

- Jakiego koloru jest biały maluch?

Policjant (kandydat) nie wie.

- No niech pan pomyśli, jakiego koloru jest biały maluch.

Po kilku minutach policjant się uśmiecha i mówi:

- Biały !!!!

- Bardzo dobrze, widać, że się Pan dużo uczył, a teraz drugie pytanie: Ile drzwi ma dwudrzwiowy samochód ?

Policjant myśli, myśli, myśli, i woła uradowany:

- Biały !

* * *

Dzwoni telefon wczesnym rankiem. Obudzony facet odbiera i słyszy pytanie:

- Klinika?

- Pomyłka, prywatne mieszkanie.

Za krótką chwilunię ponownie telefon.

- Klinika?

- Nie, do cholery! Prywatne mieszkanie!

- Ziutek, no co ty kumpla nie poznajesz, to Mietek. Pytam czy strzeliłeś sobie klinika z rana.

* * *

Przyjechał zapaśnik do znajomego na wieś i, jak to znajomi, poszli sobie do baru na kielicha. Gdy już wracali po paru w drodze zastrzekował ich byk. Jak przystało na silnego faceta (a zapaśnik był mistrzem) nie uląkł się. Złapał byka za rogi i zaczął z nim walczyć. W końcu byk zrezygnował i udało mu się uciec.

Zapaśnik na to:

- Kurczę, gdyby nie ten ostatni drink, to bym go ściągnął z tego rowero.

* * *

- Tu wieża, tu wieża, 747 odezwij się!

- Tu wieża, 747, do cholery! Kapitan!!!

- hik... cpl... ka.kapitan nie hik nie może... teraz podejść!

- A co mu się stało?

- hik... hik... jest... kompletnie... zalany!

- To dajcie drugiego pilota!

**- cfp... bleeee... uh... drugi piiii